Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 292. — ROK XL.

NIEDZIELA

29 PAŹDZIERNIKA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.955 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Dookoła rozbrojenia.

Konferencja rozbrojeniowa, a ściślej mówiąc obrady jej komisji głównej, bo o plenarnem zebraniu konferencji nikt w tej chwili nie myśli, zostały odroczone do dnia 4 grudnia b. r. Decyzję tę powzięto na posiedzeniu prezydjum konferencji bez sprzeciwów z którejkolwiek bądź strony i bez poważniejszej dyskusji. Jedynem ciekawem jej momentem było oświadczenie delegata Francji, Massigli'ego, podkreślające z naciskiem, że wszelkie układy i pertraktacje, dotyczące rozbrojenia, muszą się odbywać w Genewie i winny być prowadzone przez prezydjum konferencji, ponieważ konferencja trwa i tylko jej organ kierowniczy jest upoważniony do prowadzenia pertraktacyj. Massigli oświadczył dalej, że przesilenie rządowe we Francji nie może być uważane za fakt, mający jakikolwiek wpływ na prace konferencji rozbrojeniowej, ponieważ konieczność dalszej pracy i to pracy właśnie na terenie w Genewie, uznana była nie tylko przez rząd francuski, ale i przez parlamentarną komisję spraw zagranicznych, oraz przez cały parlament.

Oświadczenie delegata Francji jest ważne z tego względu, że, mówiąc o konieczności prowadzenia dalszej akcji rozbrojeniowej, podkreśliło jeszcze raz wolę rządu francuskiego do kontynuowania konferencji i do niedopuszczenia przeniesienia rokowań rozbrojeniowych na niepewny grunt poufnych rozmów między mocarstwami. Przedstawicielowi Francji chodziło o zaznaczenie jej negatywnego stosunku do paktu czterech, co, oczywiście, przez wszystkich członków prezydjum konferencji zostało należycie zrozumiane.

Komisja główna konferencji zaakceptowała postanowienie prezydjum i protest delegatów Jugosławji, Turcji i Persji przeciwko temu, że decyzję, dotyczącą kontynuowania konferencji powzięło prezydjum, w którem nie wszystkie państwa posiadają swych przedstawicieli, miał tylko znaczenie formalne. W obronie prezydjum wystąpił delegat angielski, p. Eden, i oświadczył, że w razie gdy debaty dotyczyć będą jakiegoś państwa, w prezydjum nie reprezentowanego, będzie ono mogło w tym punkcie dyskusji brać udział. Następnie zaznaczył, że wprawdzie trzeba wyrazić żal z powodu nieobecności Niemiec, to jednak ta nieobecność nie może spowodować zahamowania prac konferencji rozbrojeniowej.

Drugim dość ważnym momentem obrad komisji głównej konferencji była deklaracja delegata Japonji. Z deklaracji tej wynika, że Japonja uważa obecne kłopoty rozbrojeniowe jako kłopoty, dotyczące wyłącznie państw europejskich, i dlatego nie określa w stosunku do nich swego stanowiska. Oświadczenie delegata Japonji wywołało duże poruszenie i żywe komentarze w kołach delegacji amerykańskiej prawdopodobnie z tego powodu, że pokrywa się ono prawie całkowicie z treścią niedawno wygłoszonej deklaracji przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, N. Davisa.

W rezultacie tej dyskusji, komisja główna upoważniła prezydjum do kontynuowania dzieła konferencji celem opracowania konwencji rozbrojeniowej, opartej na planie angielskim. W tym celu muszą się rozpocząć rokowania dla usunięcia jeszcze istniejących rozbieżności i przygotowania tekstu konwencji. Winien on być gotowy na kilka dni przed 4 grudnia, aby delegacje państw, biorących udział w konferencji, mogły się przekonać, czy odpowiada on ich życzeniom. Prezydjum konferencji musi się zebrać do 9 listopada, przyczem co do dalszych jego prac, to nie postanowiono nic konkretnego.

Zarówno z dyskusji w prezydjum i komisji głównej, jak i z powziętych przez nie uchwał, dadzą się ustalić dwa bezsporne fakty: jeden to ten, że konferencja rozbrojeniowa, pomimo wycofania się Niemiec, będzie kontynuowana, a drugi — że sugestje włoskie, wysuwane z pewnością nie bez zgody Niemiec, by zagadnienie rozbrojenia oddać do rozstrzygnięcia paktowi czterech, nie znalazły uznania. Te dwa fakty świadczą, że rozwój wydarzeń, spowodowanych przez wycofanie się Niemiec z konferencji, nie poszedł jednak w kierunku, przez nie przewidywanym.

Ale, mimo to, Niemcy, ich prasa zapewnia, że konferencja rozbrojeniowa znalazła się po decyzji niemieckiej w rozpaczliwej sytuacji. Nie mogą się bez nas obejść — woła jeden z dzienników, a drugi zapytuje: dlaczego to nie zawiera się bez nas umowy rozbrojeniowej, która mogłaby była pozbawić akcjonarjuszów przemysłu wojennego dywidendy? Odroczenie konferencji jest dowodem zakłopotania mocarstw, dowodem rozbicia we własnym ich obozie. Odroczenie konferencji nastąpiło tylko dlatego, aby nie narażać konferencji na nową kompromitację. Ostateczny wniosek prasy niemieckiej jest ten, że bez ich udziału nie można będzie prowadzić obrad rozbrojeniowych.

Nie będziemy się zastanawiali nad tem, czy przewidywania niemieckie są słuszne. Można jednak zauważyć, że i udział ich w konferencji również nie ułatwiał jej zadań. Może istotnie okaże się, że ich nieobecność uczyni nierealnemi dalsze prace konferencji. Wszystko to prawda. Ale cóż to dowodzi? Tylko jednej rzeczy: że Niemcy są jedynem państwem w Europie, które uniemożliwia ograniczenie zbrojeń i stabilizację stosunków pokojowych. I fakt ten musi mieć kiedyś dla nich bardzo niemiłe konsekwencje.

A. D.

Lizbona, 28 października. W 10 pulku piechoty w Lizbonie wybuchł bunt. Zbuntowani żołnierze zamordowali pełniącego służbę porucznika, oraz usiłowali się w koszarach zabarykadować. Bunt został stłumiony.

P. Jędrzejewicz przemówi w Sejmie.

Sesja zwołana od 31 października.

Warszawa. (PAT.). **O godz. 10.30 przybył do gmachu Sejmu szef biura prawnego Prezydjum Rady Ministrów p. Władysław Paczowski, który wręczył p. Marszałkowi Sejmu zarządzenie P. Prezydenta, zwołujące Sejm na sesję zwyczajną. Zarządzenie to brzmi:**

„Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do m. stoł. Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1933 r. Warszawa, dnia 26 października 1933 r. Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów: J. Jędrzejewicz“.

W chwilę później p. Paczowski przyjęty był przez p. Marszałka Senatu. P. Paczowski doręczył p. Marszałkowi podobne zarządzenie w sprawie zwołania od dnia 31 października 1933 r. do m. stoł. Warszawy sesji zwyczajnej Senatu.

Warszawa, 28. 10. (Telef. wł.). Na pierwszem posiedzeniu Sejmu, które odbędzie się w dn. 31 bm., przy pierwszem czytaniu preliminarza budżetowego na rok 1934/35 zabrać ma głos nie. jak poprzednio donoszono, minister skarbu dr. Zawadzki. lecz premjer Jędrzejewicz. Z tego należałoby wnioskować, że oświadczenie rządu **nie będzie dotyczyło wyłącznie spraw finansowo-gospodarczych, ale poruszy całokształt zagadnień zarówno z dziedziny polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej.** Po ekspose rządowem odbędzie się dyskusja ogólna. Ponieważ, jak zwykle, dążeniem prezydjum Sejmu będzie, by dyskusja taka zakończyła się w ciągu jednego dnia, a przemawiać będą przedstawiciele wszystkich klubów, przeto posiedzenie trwać będzie niewątpliwie przez cały dzień.

Wobec tego, że wszystkie dekrety i rozporządzenia rządowe, jakie mają się ukazać na zasadzie pełnomocnictw, zostały już uchwalone, nie należy przed zwołaniem sesji oczekiwać żadnych narad w rządzie. Premjer Jędrzejewicz udał się wczoraj wieczorem na kilka dni w niewiadomym kierunku. Przypuszczają, że chodzi tu znowu o jakieś poufne narady, których nie chcianoby ujawniać.

Nowe dekrety w „Dzienn. Ustaw“.

Warszawa, 28. 10. (Telef. wł.) Wobec zwołania sesji Sejmu od dnia 31 bm. i wygasających z tym terminem pełnomocnictw w ciągu najbliższych dwu dni ogłoszone będą liczne dekrety, uchwalone ostatnio przez R. M. W dniu dzisiejszym ukazały się dwa numery „Dziennika Ustaw“, zawierające szereg rozporządzeń, m. i. regulamin wyborczy do rad gromadzkich i miejskich na terenie szeregu województw, a jutro w niedzielę pojawi się specjalny numer „Dziennika Ustaw“, który przyniesie dalszych 23 rozporządzeń. Ponadto w poniedziałek wyjdzie również „Dziennik Ustaw“, zawierający nowe dekrety. Wśród rozporządzeń, które będą ogłoszone w niedzielę znajduje się m. i. rozporządzenie o notarjacie, o sprzedaży soli i wyrobów tytoniowych, o opodatkowaniu drożdży i kwasu octowego, o sprzedaży napojów alkoholowych i t. d.

Dochodzenia przeciw rektorowi Pieńkowskiemu.

Warszawa, 28. 10. (Telef. wł.) Półurzędowa agencja „Iskra“ donosi, że dochodzenia prokuratorskie przeciwko rektorowi Uniw. Warszawskiego prof. Pieńkowskiemu **prowadzone są nadal.** Oskarżony on ma być z paragr. 1. art. 148 k. k. w związku z art. 240 k. k. Par. i: art: 148 opiewa:

Kto utrudnia lub udaremnia postępowanie karne, pomagając sprawcy przestępstwa uniknąć odpowiedzialności karnej, w szczególności kto ukrywa sprawcę, zaciera ślady przestępstwa, uszkadza, ukrywa, podrabia, lub przerabia środki dowodowe albo kto odbywa za skazanego karę pozbawienia wolności, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Art. 240 k. k. mówi o udziale w bójce, której wynikiem była śmierć człowieka lub uszkodzenie ciała.

Warszawa, 28. 10. (Telef. wł.). W wykonaniu zaleceń Ministerstwa Oświaty władze uniwersyteckie zarządziły opieczętowanie lokali stowarzyszeń akademickich. mieszczących się na terenie uniwersytetu. W gmachu uczelni znajdują się lokale **Bratniej Pomocy, Koła Prawników, Koła Medyków, Koła Polonistów i Koła Fizyków. Władze uniwersyteckie wezwały przedstawicieli odnośnych stowarzyszeń akademickich do zamknięcia i opieczętowania lokali. Dziś przed południem przedstawiciel Bratniej Pomocy zarządził opieczętowanie lokalu tego stowarzyszenia. Podobnie stało się z lokalami Koła Prawników i in. stowarzyszeń. Na terenie uniwersytetu panuje absolutny spokój.**

Rektor Uniwersytetu Warsz. prof. Pieńkowski zwołał nadzwyczajne posiedzenie Senatu Akademickiego U. W. na sobotę na godz. 8 wieczorem. Tematem obrad Senatu będzie sytuacja, wytworzona przez zamknięcie uczelni i dochodzenia władz sądowo-śledczych. W sobotę w godzinach południowych przesłuchani zostali przez władze sądowo-śledcze dwaj urzędnicy Wszechnicy, a mianowicie, audytor uniwersytecki magister Baranowski i zastępca sekretarza U. W. dr. Libera. Obaj ci funkcjonarjusze władz uniwersyteckich byli świadkami wydarzeń, będących przedmiotem dochodzeń prokuratora. Jak się zdaje, przesłuchani w dniu dzisiejszym funkcjonarjusze uniwersyteccy wyczerpali listę świadków z pośród przedstawicieli władz uczelni. W kołach poinformowanych słychać, iż rezultaty dochodzeń sądowo-śledczych przedłożone będą ministrowi oświaty. — Dalsze zarządzenia Ministerstwa Oświaty, związane z zamknięciem U. W. oczekiwane są z początkiem nadchodzącego tygodnia.

Bratnia Pomoc U. W. przestaje działać.

Warszawa, 28. 10. (Telef. wł.). Po głośnych zajściach na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. które spowodowały zamknięcie tej uczelni, dziś zaszły nowe fakty. z temi zajściami związane. **Bratnia Pomoc Studentów Uniw. Warszawskiego przestała funkcjonować. Lokal tego stowarzyszenia akademickiego został opieczętowany.** Stowarzyszenie Bratniej Pomocy starało się w ostatnich czasach trzymać się zdala od walk politycznych między studentami i na tej drodze poszło nawet tak daleko, że gdy przyszły wieści o planowanym napadzie, który miał miejsce przed paru dniami, postanowiono nie bronić się przed napastnikami, by nie dopuścić do bójki między studentami. Dlatego to w lokalu Bratniej Pomocy podczas napadu było tylko paru studentów. a obronę przed napastnikami prowadzili woźni uniwersyteccy, gdyż zarząd Bratniej Pomocy zwrócił do się do władz akademickich. by uchroniły lokal organizacji studenckiej od najścia.

Warszawa, 28. 10. (Telef. wł.) Agencja „Iskra“ tłumaczy zamknięcie lokalu Bratniej Pomocy a także wszystkich organizacyj młodzieży Uniw. Warszawskiego tem, że na zasadzie zarządzenia, zamykającego U. W. zastała tem samem zawieszona działalność wszystkich organizacyj młodzieży na czas zamknięcia uniwersytetu.

ARESZTOWANIA.

Warszawa, 28. 20. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym **aresztowano przywódcę młodzieży narodowej red. Jana Mosdorfa oraz znanego działacza katolickiego b. prezesa Naczelnego Komitetu Akademickiego inż. Z. Judyckiego.**

O czem piszą inni?..

Przeciw władzom uniwersyteckim.

Prasa rządowa w poszukiwaniu winowajców ostatnich wypadków na uniwersytecie warszawskim, uderza we władze uniwersyteckie, w szczególności w Rektora. prof. Pieńkowskiego.

„Władze państwowe — pisze „Express Poranny“ — muszą zastąpić **niedołężne organy uniwersyteckie, które dopuściły do przelewu krwi**“.

Na tejsamej podstawie należałoby „zastąpić“ (!) cały np. rząd obecny, który dopuścił do „przelewu krwi“ na wsi małopolskiej... Jeszcze wyraźniej i bardziej agresywnie odzywa się „Kurjer Poranny“.

„Ci, którzy — pisze — stwarzają pojęcie wyodrębnionej zbiorowości, mającej smutny przywilej awanturowania się we własnych murach, kto żąda autonomji, musi mieć siłę wykonywania władzy w swym autonomicznym zakresie. Kto nie ma ani moralnej władzy, opartej na powadze, ani władzy faktycznej, opartej na odpowiedniej straży, by zachować ład i porządek, **ten nie ma prawa żądać autonomji, która staje się autonomją bezkarności i bezprawia**“.

„Siła“, „straż“ i t. p... Najprościej byłoby wybierać rektora z pośród jenerałów, a dziekanów z pośród pułkowników. Oczywiście profesorem mógłby być wówczas tylko major co najmniej.

Następstwo ograniczenia autonomji uniwersyteckiej.

Odpowiadając „Expressowi Porannemu“ pisze „Gazeta Warszawska“. że

„Trudno nie zwrócić uwagi na okoliczność, że reforma szkół akademickich (zniesienie autonomji) zmierzała właśnie ku temu, ażeby wpływ na życie młodzieży odebrać z rąk autonomicznych senatów i oddać w ręce czynnika pozaakademickiego, mianowicie władz administracyjnych. Wszak właśnie zapewnienie spokoju na uczelniach miało być głównym motywem i uzasadnieniem tej reformy. **Skądże więc dziś pretensja dzienników sanacyjnych do rektora**, że stosunki wewnętrzne na uczelni doszły do stanu takiego zaognienia, o jakiem dawniej, w okresie samorządu, nigdy nie mogło przecież być mowy?“

Żydzi pchają sanację w objęcia P.P.S

Żydowski „Nasz Przegląd“ stwierdza. że toczy się obecnie w łonie sanacji — jedna z wielu już przebytych walka między odłamem lewicowym i prawicowym. Odłam lewicowy, którego eksponentem jest „Kurjer Poranny“ (p. Stpiczyński i „akademik“ p. Rzymowski głosi, że

„Sanacja winna, dla własnej korzyści, iść na lewo... Prowadzenie Sanacji na lewo nie musi jednak — wyrzuca żydowski organ „Kurjerowi Porannemu“ — być koniecznie wymyślaniem... lewicowcom. Należy sobie przypomnieć, że rewolucja majowa dokonana została siłami nietylko piłsudczyków „pur sang“ (czystej krwi), lecz i lewicy wogóle z PPS. na czele. Dlaczego sprzymierzeńcy rewolucji nagle się rozstali zaraz po jej zwycięstwie, dotychczas jeszcze nie ujawniono. Ale mniejsza o dawne kontrowersje czy błędy. Od tego czasu jedni i drudzy zbogacili się doświadczeniem. Lewica przekonała się, że przy pomocy rozgrywki do władzy nie dojdzie, i że daleko groźniejszym przeciwnikiem niż Sanacja jest dla niej Endecja, która marzy wprost o swojskim hitleryzmie. ze stosami dla **wolnej myśli i więzieniami dla jej głosicieli**. Z drugiej strony lewe skrzydło Sanacji powinno rozumieć, że jeżeli Sanacja dalej się będzie posuwała na prawo. to koniec końców wpadnie w ramiona endeków. którzy jej ostatnio niejednokrotnie składali oferty. Wtedy los Stpiczyńskich i Rzymowskich stanie się podobny do losu Moraczewskich i Jaworowskich. Oto jest prawdziwa argumentacja na rzecz zmiany kursu“.

A zatem: żydostwo zachęca „lewicowców“ sanacyjnych do pogodzenia się z P. P. S.. a jako argument używa widma stosów i szubienic na wypadek dojścia opozycji prawicowej do steru.

„Narodowa“ sanacja.

W województwach zachodnich idzie sanacja do wyborów samorządowych — jak pisaliśmy — pod firmą list „narodowych“.

„Obóz sanacyjny — pisze „Słowo Pomorskie“ — na ziemiach zachodnich nagle, na okres wyborów. „zachorował“ na — nacjonalizm polski! Jego zdaniem prawdziwi narodowcy, to nie my, lecz oni. „sanatorzy“. Ci sami „sanatorzy“, którzy dotąd bryzgali jadem i błotem na wszystko. co ma miano narodowe, z wyjątkiem oczywiście — „pożyczki narodowej“. Ci sami, którzy szydzili nawet z pojęcia narodu jako rzeczy „przestarzałej“. stawiając ponad naród — państwo i to znowuż óczywiście na państwo narodowe z narodem jako jego gospodarzem, lecz państwo narodowości równorzędnych. t. zn. państwo, którego gospodarzem jest tak samo Żyd czy Niemiec. posiadający polskie obywatelstwo. jak Polak.

Dotąd uważali „sanatorzy“ za swoją chlubę. że się mianowali „państwowcami“. że się kierowali tem. co szumnie nazywali „państwową racją stanu“. a co w rzeczywistości było i jest — „racją stanu“ partyjno-„sanacyjną“ BB. Teraz — powtarzamy — „zachorowali“ na „chorobę narodową“ i wojują argumentem dobra narodowego zamiast państwowej racji stanu. bo stoimy przed wyborami do rad miejskich chce się tym sposobem trafić do duszy narodowej. do narodowej umysłowości, do narodowego uczucia społeczeństwa ziem zachodnich“.

Jest to stara taktyka sanacji: wszędzie dostosowywać się do otoczenia. a swoje robić... Na Śląsku sanacja jeszcze ciągle nie nazywa się B. B. W. R.. ale „Narodowo-**Chrześcijańskiem** Zjednoczeniem Pracy“. — w Poznańskiem będzie teraz „narodową“ partją.

„Walka z nowoczesnem pogaństwem“.

Tegoroczne święto „Chrystusa-Króla“ zostało w Polsce złączone ze wspomnieniem odsieczy wiedeńskiej. Fakt to bardzo pomyślny. Dzięki bowiem związaniu tego święta ze wspomnieniem zwycięstwa nad Turkami, „Akcja Katolicka“, która zmierzać ma do uczynienia Chrystusa Królem świata, staje się nam bliższą. a jej zadania — konkretniejszemi. Zwłaszcza. jeśli w pełni przeprowadzone będzie życzenie Episkopatu. by hasłem obchodów w tym czasie było hasło — walki z nowoczesnem pogaństwem. jak orężny czyn Sobieskiego był w r. 1683 walka z ówczesnem pogaństwem prowadzonem przez półksiężyc...

Z tego punktu widzenia patrząc na „wiedeńską potrzebę“. dochodzimy do stwierdzenia. że wyprawa Sobieskiego (jak tyle innych orężnych walk toczonych przez Polskę przedrozbiorową), była jakby antycypacją „Akcji Katolickiej“ głoszonej przez Piusa XI. Nie korzyści materjalne i terytorjalne pchały rycerskiego króla pod Wiedeń: idąc tam wiedział doskonale Sobieski. że zwycięstwo nie da mu nic takiego. I nie żądza sławy posadziła go wtedy na koń: jego pokorą tchnące słowa: „Bóg zwyciężył“ — po bitwie wyrażały także pogląd króla na jego rolę przed bitwą... Sobieski ciągnął pod Wiedeń i walczył czując się do głębi duszy rycerzem Chrystusowym. zobowiązanym do obrony chrześcijaństwa tam wszędzie. gdzie mu grozi wróg.

Czyż to nie wspaniały typ i przykład bezinteresownego. idealistycznie nastrojonego i ofiarnego działacza „Akcji Katolickiej“? Lecz czy ten przykład może działać na wyobraźnię dzisiaj?

Sobieski walczący pod Wiedniem jest nam w r. 1933 równocześnie dalekim i bliskim duchowo. Dalekim — dzięki oddzielającemu nas od niego upływowi czasu. Dalekim — przez swoją walkę z półksiężycem. Okres 250 lat zamazuje najwyraźniejszą nawet postać historyczną. Półksiężyc nie zagraża już Europie i chrześcijaństwu... Mimo to jest nam Sobieski walczący pod Wiedniem bardzo bliski. Bliski nam jest jako rycerz zrywający się do walki z największym i zaciętym wrogiem Krzyża. i jako obrońca cywilizacji uformowanej z ideałów chrześcijaństwa. I w naszych bowiem czasach grozi Krzyżowi potężny wróg. a obrona przed nim jest słaba. jak słabym był odpór chrześcijaństwa na wiosnę r. 1683.

„Nowoczesnem pogaństwem“ nazywa Episkopat Polski współczesnego wroga Krzyża. Określenie jest trafne. Niepodobna krócej wyrazić, a głębiej ogarnąć fatalnych objawów ducha niechrześcijańskiego w różnych dziedzinach współczesnego ludzkiego życia. Wyraz: „nowoczesne pogaństwo“ spina je jakby klamrą i podkreśla łączącą je więź duchową.

Dawne błędnowierstwo ograniczało się do dziedziny wiary: atakowało poszczególne artykuły wiary. Błędnowierstwo naszych czasów działa przedewszystkiem w dziedzinie praktyki. Prawda, są kraje.które oficjalnie szerzą ateizm i samą wiarę pragną zniszczyć. Większość jednak społeczeństw dotkniętych nowoczesnem błędnowierstwem wiarę toleruje. natomiast próbuje osłabić jej wpływ na życie praktyczne. a więc — na rodzinę i wychowanie dzieci, na życie społeczne i gospodarcze. Mówi się i pisze: — modlić się możesz. ile chcesz, — i wierzyć możesz. w co tylko zechcesz, — byleś swej wiary nie mieszał do rzeczy „świeckich“. do polityki. do ekonomji. do socjologji: to bowiem nic niema wspólnego z wiarą i moralnością.

Zbyt wielkie jest to zagadnienie. by je można było ująć w ramach artykułu dziennikarskiego. Można je tylko naszkicować.. A więc. składają się na nie takie objawy. jak: „naturalizm“ jako ideologja życia małżeńskiego. — pozytywizm prawny w poglądzie na moralność państwa (to moralne. co władza nakazuje). — proletaryzacja mas najszerszych. którą widzimy tak w ustroju kapitalistycznym. jak i socjalistyczno-kollektywnym. Są to wszystko objawy niechrześcijańskiego ducha. Małżeństwo bowiem (i rodzina) nie jest tylko komórką biologicznego życia; gra ono rolę także w nadprzyrodzonych planach Opatrzności. Państwo nie jest Bogiem. ale Bogu winno służyć; prawo pozytywne wtedy jest moralne, gdy odpowiada prawu boskiemu. Dobra materjalne według myśli Opatrzności są przeznaczone nie dla wybrańców. t. j. silnych. i nie dla bezosobowego państwa. ale dla wszystkich ludzi. a więc i dla biednych!

Wymienione objawy łączy razem jedna idea: — odrzucenie wpływu religji na życie społeczne. lub wogóle zaprzeczenie wszelkiego porządku nadprzyrodzonego. — I to jest nawrót do pogaństwa. Neopoganizm!

Żeby go zwalczyć, żeby w jego miejsce zrealizować ideę „Chrystusa-Króla“, trzeba nie tylko wroga znać (negatywna część zadania): trzeba także błędowi przeciwstawić prawdę i tej prawdzie do zwycięstwa pomóc. I to jest część druga zadania: pozytywna: W Polsce — wydaje się — jesteśmy jeszcze ciągle w pierwszej fazie pracy; my. katolicy, ciągle protestujemy. krytykujemy i odrzucamy. Natomiast nie zdobyliśmy się dotąd na wielki wysiłek pozytywnej pracy, nie pokazaliśmy dotąd naszym oponentom: — oto. jak sobie wyobrażamy dzisiejszą rodzinę na tle potrzeb współczesnych — oto. jak powinien wyglądać ustrój gospodarczy i społeczny według wymagań katolickiej etyki!

A nie jest to znów tak trudne. Wskazania wystarczające znajdziemy w encyklikach Leona XIII. i Piusa XI. (o rodzinie i ustroju społeczno-gospodarczym) i w liście pasterskim Ks. Prymasa Hlonda o państwie.

Tegoroczny obchód święta „Chrystusa-Króla“ pod znakiem — walki z nowoczesnem pogaństwem. powinien społeczeństwu naszemu uświadomić te pozytywne tkwiące w nauce Kościoła wskazania dla praktycznego życia społecznego i gospodarczego i pchnąć je w bój o zwycięstwo Krzyża. Rycerski król polski winien tu być zachętą i wzorem.

Pejot.

Demonstracje antyżydowskie w Palestynie

Nową falę manifestacyj arabskich przeciw żydom spowodował wzrost imigracji żydowskiej do Palestyny. Arabowie nie chcą, by Palestyna stała się ziemią żydowską, na co się coraz bardziej zanosi.

Po paroletnim okresie kryzysu kolonizacji żydowskiej fala imigracji znowu przybrała. **W r. 1932 do Palestyny przybyło około 30 tys. żydów.** W pierwszem półroczu 1933 r. **z samej tylko Polski** wyjechało coś 6 tys. żydów, a do końca roku **liczba ta podniesie się podobno do 14 tysięcy.**

Zwiększenie się napływu żydów do Palestyny idzie w parze z gospodarczym kryzysem światowym. Dopóki w krajach europejskich handel kwitnął, dopóty ochotników do ciężkiej pracy nad Jordanem było mało. A z tych. którzy wyjechali wielu wracało z powrotem do Polski względnie do innych krajów. Dopiero kryzys dokonał tego, czego nie mogła dokonać długoletnia propaganda syjonistyczna. A wreszcie prześladowanie żydów w Niemczech zmusiło do szukania schronienia w Palestynie także tych żydów. którym kryzys nie dał się we znaki.

Obecnie jest więc dużo żydów, biednych i bogatych, pragnących znaleźć dla swych rąk i kapitałów pracę w Palestynie. Narody chrześcijańskie nie mają nic przeciwko tej wędrówce pod warunkiem, że prawa chrześcijan do miejsc świętych w Palestynie będą uszanowane.

Inaczej na tę sprawę patrzą Arabowie. Nie chcą oni oddać żydom ani piedzi ziemi. Jerozolima jest zresztą także dla nich miejscem drogiem. Zdają sobie sprawę z geograficznej wartości Palestyny i wiedzą, że politycy żydowscy mają duży apetyt. Nie kryją się z tem, że **po właściwej Palestynie ma przyjść kolej na kolonizację Transjordanji.**

Sprzeczność dążeń obu stron jest więc ogromna i obecny spór może się zamienić w zaciętą, nieubłaganą walkę. o ile po obu stronach nie znajdą się politycy umiejący spojrzeć na całe zagadnienie z szerszego punktu widzenia.

Arabowie powinni uznać, że żydzi mają prawa historyczne do Palestyny i że im samym, Arabom, ziemi nie brak i przeludnienie nie grozi. Tracąc pewne części Palestyny na rzecz kolonizacji żydowskiej nie przestają być posiadaczami olbrzymiego terytorjum, a rozwój gospodarczy Palestyny — fakt niewątpliwy — wyjdzie na dobre także przyległym ziemiom arabskim.

Żydzi powinni ograniczyć swe plany, poprzestać na tworzeniu wsi i miast żydowskich w Palestynie. a nie marzyć o stworzeniu jakiegoś „imperjum“ żydowskiego.

Liczba żydów w Palestynie wynosi obecnie **około 240—250 tys.,** Arabów conajmniej trzy razy tyle. Natomiast pod względem gospodarczym bezwzględną przewagę mają żydzi. To też coraz więcej ziemi przechodzi w ręce żydowskie. a ubogi robotnik arabski jest często wyzyskiwany przez kapitalistów żydowskich. Dodać należy, że każda masowa emigracja obcego ludu wywołuje przewrót w życiu narodu-gospodarza, burzy tradycyjne instytucje i obyczaje i dlatego czasami dezorganizuje naród choćby wnosiła urządzenia lepsze, bardziej postępowe. Ale oprócz konserwatyzmu Arabów źródłem ich niechęci do żydów jest także demoralizacja, jaką niektóre żywioły szerzą w Palestynie.

A więc Arabowie domagają się od rządu angielskiego powstrzymania napływu emigrantów żydowskich. Żądania swe popierają wielkiemi manifestacjami. Urządzają je w piątki. **13 października odbyła się manifestacja w Jerozolimie.** Około 6.000 Arabów ruszyło z meczetów na ulice miasta. śpiewając pieśni religijne i wznosząc okrzyki przeciw sjonizmowi. Policja zakazała urządzania pochodu. Przyszło do starcia między tłumem a policją. 22 osoby odniosły lekkie rany. Z żydów nikt nie ucierpiał.

W dwa tygodnie później. w piątek. 27 października demonstrowali Arabowie w Jaffie. Tu demonstracja skończyła się bardzo krwawo. Po wyjściu z meczetów tłumy arabskie chciały utworzyć pochód. na co władze nie zezwoliły. Policja usiłowała rozproszyć tłum pałkami. ale gdy Arabowie zaczęli rzucać kamieniami. dała salwę do tłumu. Ogółem naliczono blisko 100 rannych. Są to prawie wyłącznie Arabowie względnie policjanci.

Strzały w Jaffie rozlegną się głośnem echem. Podniecą one jeszcze bardziej Arabów. ale z drugiej strony skłonią Londyn do liczenia się z ich żądaniami. O wstrzymaniu imigracji żydowskiej mowy być nie może. ale zwiększenie dopuszczalnej kwoty imigrantów wydaje się nieprawdopodobnem. Zapowiadał to zresztą przedstawiciel Anglji w Genewie, gdy w dniu 2 października rozpoczynano dyskusję nad emigracją żydów z Niemiec do Palestyny.

— Ważnem jest — mówił sir Ormsby Gore — aby gwałtowny dopływ żydowskiej imigracji nie wywołał zbyt ostrej reakcji. Palestyna jest małym krajem i nie może być uznana za jedyne rozwiązanie problemu żydowskiego.

Mimo tych ograniczeń, jakie stosuje i może jeszcze zastosuje rząd angielski, w każdym razie spora liczba żydów będzie mogła corocznie osiedlać się w Palestynie. Chodzi o to, by wśród tych imigrantów największy procent stanowili żydzi z Polski.

S. S.

Na ziemiach Rzplitej.

Dymisja prezydenta m. Poznania.

Długoletni prezydent m. Poznania Rałajski skierował do rady miejskiej pismo, zawiadamiające o ustąpieniu.

Pożegnanie ks. prof. Mytkowicza we Lwowie.

Ze Lwowa piszą nam: — Redukcja katedr na uniwersytetach ma niezmiernie ciężkie następstwa na naszym terenie dla pracy katolicko-społecznej. Na Uniw. lwowskim skasowana została katedra chrześcijańskich nauk społecznych zajmowana od kilku lat przez Ks. prof. Mytkowicza. Jest to cios zarówno dla Ks. prof. Mytkowicza, który nie mając potrzebnych 15 lat pracy na Uniwersytecie odchodzi bez emerytury, jak i dla lwowskich organizacyj katolicko-społecznych, ponieważ Ks. prof. Mytkowicz wraca obecnie do swojej diecezji, do Krakowa. Z tej okazji odbyło się w niedzielę, dnia 22 bm. pożegnanie Ks. prof. Mytkowicza przez organizacje lwowskie.

Po Mszy św. w kościele św. Anny odprawionej na intencję Ks. pof. Mytkowicza, zebrały się delegacje Ch. Z. Z. i pokrewnych stowarzyszeń chrześcijańsko-społecznych w Domu Katolickim i tu w nastroju serdeczności pożegnano odchodzącego. Szereg mowców (Ks. prof. Szydelski, p. sen. Thullie, p. radca Liebhardt, pp. Kozień i Hajduk) dziękowało mu za pracę w organizacjach, podnosząc zwłaszcza jego działalność jako sekretarza jener. Ch. Z. Z. i wogóle owocność jego prac na terenie robotniczym. Ks. prof. Mytkowicz wzruszony, dziękował za wyrazy uznania i przyjaźni i przyrzekł utrzymywać łączność ze Lwowem.

Wzrost katolickiej organizacji młodzieży S. M. P.

Ostatnio ukazało się sprawozdanie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej za rok 1932. Zestawienia statystyczne obrazują dalszy rozrost tej organizacji. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej skupiają według tych zestawień **razem 275.000 osób**. W tej liczbie jest **młodzieży 232.000**, resztę stanowią osoby starsze, współpracujące z S. M. P., **przyrost roczny wynosi 52.000.** — Cyfra S. M. P. wzrosła w roku sprawozdawczym o 27 proc., wynosi 8.000. W ostatniem sprawozdaniu po raz pierwszy jest cyfra SMP żeńskich większą (4014) od cyfry SMP męskich (3982). Nader ciekawe są tablice statystyczne, obrazujące pogłębienie pracy ideowej SMP. Fakt, że właśnie katolickie SMP, przestrzegające ściśle apolityczności, wykazują tak znaczny rozrost, jest objawem nader pocieszającym. Cyfry powyższe wykazują także, że **SMP zdały egzamin** życiowy, kiedy mimo tych trudności nie tylko się nie cofnęły, ale postąpiły w rozwoju. To też społeczeństwo katolickie może i powinno organizację tę popierać z tą pewnością, że wszelka pomoc zostanie dobrze wykorzystana dla szerzenia Królestwa Chrystusowego wśród młodzieży polskiej. Obchodzone przez SMP w listopadzie „Święto Młodzieży“ będzie sposobnością, by moralnie i materjalnie poprzeć wysiłki S. M. P. (KAP.)

Rozdźwięki w P. P. S.

„Polonia“ donosi o tworzeniu się opozycji w partji socjalistycznej przeciw obecnemu kierownictwu partji. Na czele tymczasowego komitetu „opozycji socjalistycznej w Polsce“ stanał J. Kawalec, który wydał odezwę do członków P. P. S. wzywającą do zorganizowania silnej opozycji w łonie partji i związków zawodowych.

Pożary w Polsce w III kwartale b. r.

Na terenie działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych (na całym obszarze Polski z wyjątkiem m. st. Warszawy, woj. poznańskiego, pomorskiego i śląskiego) zanotowano w III kwartale rb. **ogółem 5.084 pożarów, w których spłonęło 8.767 nieruchomości.** W tym samym okresie czasu roku ubiegłego zanotowano 5.687 pożarów, w których spaliło się 10.028 nieruchomości. Zarówno więc pod względem liczby pożarów, jak i liczby spalonych nieruchomości rok bieżący wykazuje znaczną poprawę. Zestawienie stanu palności w poszczególnych miesiącach wykazuje, że w lipcu rb. było 2.062 pożarów (3.754 płonących nieruchomości), w sierpniu 1.858 pożarów (3.387 nieruchomości), we wrześniu 1.128 pożarów (1.626 nieruchomości). W sierpniu liczba pożarów była większa w porównaniu z rokiem ubiegłym, w lipcu zaś i wrześniu liczba ta wykazuje poważny spadek.

Wyrok na defraudantów z funduszu bezrobocia.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w procesie o nadużycia na szkodę funduszu bezrobocia. Nadużycia polegały na tem, że zorganizowana szajka pobierała na sfałszowane zaświadczenia zapomogi z funduszu bezrobocia, przez co **fundusz poniósł straty na sumę 8.000 zł.** Wyrokiem sądu skazani zostali **kontroler Funduszu Fr. Lisowski, St. i T. Chudzikowie po 3 lata więzienia.** Inni skazani otrzymali po parę miesięcy więzienia.

Odezwa Ks. Kardynała Prymasa na „Święto Młodzieży“.

JEM. Ks. Kardynał August Hlond wydał odezwę treści następującej dla diecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej: „W roku bieżącym przypada „Święto Młodzieży“ na niedziele 19 listopada. Młodzież katolicka parafij naszych szczególnie ta, która zrzeszyła się w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, odda w tym dniu publiczny hołd niebieskiemu Patronowi, zamanifestuje przywiązanie do wiary świętej i wspólną wolę do naśladowania cnót, któremi św. Stanisław Kostka jej przyświeca.

W walce z nowoczesnem pogaństwem, do której staje w pierwszym szeregu młodzież Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej jako **Przednia Straż Akcji Katolickiej**, św. Stanisław będzie jej duchowym hetmanem, przykładem męstwa i orędownikiem błogosławieństwa w serdecznych trudach dla Wiary i Państwa.

Jest mojem gorącem życzeniem, aby Wielebne Duchowieństwo ujęło w swoje ręce inicjatywę „Święta Młodzieży“ i dopomogło zarządom Stowarzyszeń Młodzieży do należytego przygotowania tej uroczystości w wszystkich parafjach. Nie możemy poprzestać na pięknej manifestacji katolickiej. Nie możemy się zadowolić czynem propagandowym na rzecz organizacji, która młodzież pozaszkolną w imię religijnych i obywatelskich haseł pod swój sztandar wzywa. **Obchody Święta Młodzieży powinny być spokojnym a poważnym wyrazem myśli, że niema zdrowych ideałów młodzieńczych bez Boga, że nie będzie silnej młodzieży bez religji, nie będzie krzepienia życia Narodu świeżemi siłami, jeśli w nich nie będzie działał czynnik wiary, i nie będzie się mogło Państwo oprzeć trwale na tych szeregach, które dorastając do obowiązków obywatelskich straciły świadomość swych powinności względem Stwórcy.** Realizacja zaś programów młodzieńczych pełnych, bo obejmujących także wyrobienie religijne, jest możliwa tylko przy współpracy Kościoła, którego rola i w tym wypadku nie jest ani dodatkowa ani dekoracyjna lecz istotna. **Laicyzacja gotuje w tej dziedzinie narodom i państwom tragiczne rozczarowanie, od których powinniśmy uchronić Polskę“.** Następuje program „Święta Młodzieży“.

PROF. KRYGOWSKI PROREKTOREM UNIWERSYTETU W POZNANIU. Senat Uniwersytetu Poznańskiego dokonał w piątek wyboru prorektora, którym został prof. dr. Krygowski z wydziału matematyczno-przyrodniczego. Władze Uniwersytetu Poznańskiego o powyższem zawiadomiły min. oświaty, od którego zależy zatwierdzenie wyboru.

DOCHODZENIA W SPRAWIE NADUŻYĆ W ELEKTROWNI LWOWSKIEJ. W sprawie nadużyć w elektrowni lwowskiej prowadzone są w dalszym ciągu dochodzenia **celem ustalenia ostatecznej sumy określonej na około 10 tysięcy zł. sprzeniewierzonej przez inkasenta Przysiężnego.** Jak informują, inkasent Przysiężny dopuścił się nadużyć w okresie wakacyjnym, podczas urlopów, jednakże biuro światła elektrowni miejskiej wykryło braki dopiero podczas kontroli czynności inkasentów, poczem Dyrekcja Elektrowni zawiadomiła Prezydjum miasta.

ZUCHWAŁE WŁAMANIE KASIARZY W BIELSKU. Nieznani dotychczas sprawcy po wyłamaniu krat żelaznych i wybiciu szyby w oknie weszli do biura firmy spedytora „Brül i Steiner“ w Bielsku. Następnie rakiem **rozpruli 2 kasy ogniotrwałe i skradli z jednej z tych kas 100 zł.** Ogólna szkoda przez uszkodzenie kas wynosi około 500 zł. Sprawcy po dokonanem włamaniu zbiegli niezauważeniu przez nikogo w niewiadomym kierunku.

SAMOBÓJSTWO PO OTRZYMANIU ZŁYCH STOPNI W SZKOLE. W Warszawie, podczas nieobecności domowników strzelił do siebie **14-letni W. Zdziarski, uczeń 4-ej klasy gimnazjum im. Staszica.** W liście pozostawionym do rodziców, młodociany samobójca oświadcza, że odbiera sobie życie, gdyż **otrzymał pięć niedostatecznych ocen.** Zdziarski zastrzelił się z rewolweru, który wydobył z biurka ojca.

Z całego świata.

Przed kanonizacją błog. Jana Bosco.

Przyjmując w d. 26 bm. na audjencji alumnów kolegjum salezjańskiego z Frascati pod Rzymem, Ojciec św. wspomniał, że w pierwszych chwilach Swego kapłaństwa znał Don Bosco, który Mu okazywał wiele ojcowskiej iście przyjaźni. Dla tego też Papież jest rad nieskończenie, że danem Mu było imię tego męża świątobliwego wywyższyć, przyczem ma nadzieję, że niebawem będzie mógł podnieść je na większe jeszcze wyżyny. W ten sposób Ojciec św. **wspominając beatyfikację Don Bosco w r. 1929, zapowiedział jego kanonizację**, która wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpi wiosną roku przyszłego. (KAP).

Wycieczka 300 włoskich myśliwych na Węgry.

W Budapeszcie niemałe zainteresowanie wzbudziła wiadomość, że w ostatnich dniach b. m. przybędzie do Węgier wycieczka 300 włoskich myśliwych na polowanie. Wszyscy ci łowcy wydzierżawili polowanie w trzech kimotatach, a mianowicie Baranya, Tolna i Samogy w południowo-zachodniej części państwa. W kołach politycznych sądzą, że tu nie chodzi jedynie o sport i polowanie, tylko o zbadanie terenu i studja wojskowe terenu leżącego na drodze z Jugosławji do Węgier i z Węgier do Austrji.

Krwawe pokłosie antyżydowskich rozruchów w Jaffie.

Podczas rozruchów w Jaffie **zginęło 20 Arabów, 24 zaś jest ciężko rannych.** Pozatem kilku policjantów-Anglików odniosło rany. Aresztowano **40 osób.** Komunikat oficjalny głosi, że pierwszy strzał padł ze strony Arabów i że wojsko nie było wcale użyte do tłumienia rozruchów, które policja opanowała samodzielnie.

W POGONI ZA SZYBKOŚCIĄ SAMOLOTÓW. „La Republique“ omawia obszernie nowy typ samolotów, jakie wytwarzają fabryki niemieckie „Heinckel-Junkers“. Samoloty te — zdaniem fachowców — przewyższają wszystkie dotychczasowe zdobycze techniki zagranicznej. **Maksymalna ich szybkość sięga 362 km na godzinę.** Model tego typu samolotu jest wyposażony we wszelkie urządzenia, umożliwiające lot przy znikomej widzialności, zaopatrzony jest w aparat radjowy itp.

Proces o podpalenie Reichstagu

W piątek w Berlinie po przerwie południowej zeznawał jako świadek były poseł komunistyczny do Reichstagu dr. **Neubauer.** Oświadcza on, że nie przypomina sobie, czy w dniu 27. II. rozmawiał w kuluarach Reichstagu, ani też nie przypomina sobie, czy spotkał się wówczas z Karwahnem, Freyem i Kroyerem. Później jednak świadek przypomina sobie, że w **dniu 27. II. rozmawiał z Torglerem** w **sprawie porozumienia z socjalną demokracją, celem utworzenia wspólnego frontu wyborczego.** W dalszym toku rozprawy dr. Neubauer kreśli stanowisko niemieckiej partji komunistycznej wobec III Międzynarodówki i stwierdza, że partja komunistyczna w Niemczech nie czyniła przygotowań do zbrojnego powstania.

Następny świadek, **posługaczka w Reichstagu Feldmann** zeznaje, że w dniu krytycznym około 12.30 w południe **widziała Torglera na sofie w kuluarach** w towarzystwie jakiegoś mężczyzny. Woźny Reichstagu Denschel oświadcza, że **widział Torglera siedzącego na kanapie w towarzystwie mężczyzny** ubranego w bronzowy płaszcz i bronzowy kapelusz. Twierdzi, że osobnik ten jest **identyczny z oskarżonym Popowem.** Okazuje się jednak, że podczas pierwszego przesłuchania bezpośrednio po pożarze świadek zeznał, że między osobnikiem jaki znajdował się w towarzystwie Torglera a Popowem nie widzi żadnego podobieństwa. Popow stwierdza, że podobnego płaszcza ani kapelusza **nigdy nie posiadał** a dalej, że w Reichstagu nie był nigdy przedtem i że Torglera ani wogóle żadnego posła niemieckiego nie znał. Podczas przeprowadzonej wizji lokalnej Denschel przyznał, że może się mylić co do osoby Popowa, a **nawet wydaje mu się wątpliwem, aby wtedy mógł być Popow.** Na tem rozprawę odroczono do jutra.

Humor

Kłopot z okularami. Do sklepu optyka przychodzi starszy wieśniak i powiada, że chce kupić okulary, bo źle widzi.

— Ile macie, tatusiu lat? Pyta „okularnik“.

— Siedemdziesiąt.

— Zaraz dostaniecie okulary, jak się patrzy.

Dobywa zatem nowe okulary, wsadza na nos wieśniakowi i równocześnie podstawia mu przed oczy kalendarz.

— Widzicie litery?

— Nie widzę.

To damy inne okulary.

Wydobywa więc drugie okulary. Ale z tym samym skutkiem: wieśniak odpowiada: Nie widzę. Potem trzecie, czwarte, dziesiąte, pięćdziesiąte, może i setne okulary tensam los spotkał: „Nie widzę“... Wreszcie zniecierpliwiony optyk zapytuje:

— A czytać ojcze, umiecie?

— Nie! Nie umiem!

Od Wydawnictwa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

listopad

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Z życia słowiańskiego.

Poznaj ziemie słowiańskie.

Pod tem hasłem urządza w Pradze „Jednota slovanskych žen“ w pałacu Clam-Gallasa (Husova trzida) wystawę krajobrazów Czechosłowacji, Polski i Jugosławji. Wystawa otwarta będzie od 29 października do 19 listopada br., poczem odbywać będzie wędrówkę po innych miastach Czechosłowacji przez cały rok, a w razie korzystnych warunków, wystawa zawita do Polski, Jugosławji i Bułgarji. Zwracamy na to uwagę naszych towarzystw słowianoznawczych i turystycznych.

Ruch wydawniczy

DR. MARJAN WACHOWSKI: „Skrzynka zapytań“ — „Szare książeczki SMP. Nr. 3. Poznań 1933. Nakładem Sp. Akc. „Ostoi“. Cena zł. 0.50.

Wydawnictwo to omawia metody pedagogiczne, jakie zastosować należy, aby ta forma pracy oświatowej przyniosła jak najwięcej korzyści. Autorowi zależy zwłaszcza na tem, aby skrzynka zapytań w organizacjach oświatowych była bodźcem do pracy samodzielnej i punktem wyjścia do pogłębiania tematów. Wychowawcom dobrze prowadzona skrzynka zapytań służyć może jako sposób docierania do duszy młodzieńczej, która nie zawsze umie i chce się jawnie wypowiedzieć.

KS. WŁ. HOZAKOWSKI: „DZIEJE MSZY ŚWIĘTEJ“. Poznań 1933. Skład główny: Sp. Akc. „Ostoja“. Str. XIII i 311. Cena 9 zł.

Przed kilkunastu laty pojawiła się angielska praca o mszy św., napisana przez Ks. Adrjana Fortescue. Już wówczas za zgodą wydawcy przyswoił ją polskiej literaturze liturgicznej Ks. Hozakowski. Praca Ks. Fortescue wyszła niebawem w drugiem wydaniu. Nowe polskie opracowanie domagało się uzupełnień ze względu na rozwój ruchu liturgicznego. Zostały one umieszczone na około stu nowych stronicach. W zestawieniu bibljografji zapisane zostały nowsze dzieła liturgiczne, także polskie, wśród których na pierwsze miejsce wysuwają się dzieła arcyb. Bilczewskiego i Nowowiejskiego. — W rozdziale o liturgicznych obrządkach osobne paragrafy omawiają na tle historycznem ryt mozarabski, ambrozjański oraz rzymsko-słowiański (glaigolicki). — Przy przedstawieniu rzymskich zwyczajów mszalnych, zaznaczone zostały nowsze teorje Ebnera, Baumgartnera itd. — Zagadnienia o dawnej mszy rzymskiej są uzupełnione paragrafem o tezach w tej sprawie, przedłożonych przez Batiffola i Lucasa.

Pierwsze wydanie polskiej tej książki jest wyczerpane od lat; to też obszerniejsze drugie wydanie powita niewątpliwie z radością coraz liczniejsza rzesza zwolenników ruchu liturgicznego.

EREMUS: ‚BÓG PANEM NASZYM“. Bibljoteka Wieczornicowa nr. 34. Poznań 1933. Wydawnictwo Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Cena zł. 2.20.

Temat wieczornicowy obraca się dokoła hasła Episkopatu o walce z nowoczesnem pogaństwem. Na rozprowadzenie myśli przewodniej złożyły się pióra doskonałych autorów, których działalność na niwie literackiej jest już znana, np. Mączyńska, Groclowa, Zbierzchowski i inni. Myśli głębokie — forma artystyczna — nowoczesne sposoby dramatyzacji — oto najtrafniejsze określenie dla utworów pomieszczonych w tym zbiorku.

W obawie przed wojną gazową.



Wojna gazowa ma być wojną przyszłości. Przeto już teraz przygotowują się społeczeństwa do walki z tym straszaym wrogiem. Na zdjęciu widzimy szwaczkę w czasie próbnego ataku gazowego w Londynie.

Oświata pozaszkolna w Polsce.

Kraj nasz posiada sporą liczbę analfabetów, cyfra ich bowiem stanowi przeszło trzecią część ludności, poczynając od siódmego roku życia, kiedy dzieci wchodzą w okres przymusu szkolnego.

Jakkolwiek pod tym względem stosunki zmieniają się na lepsze, a 90 proc. dzieci w wieku szkolnym, uczęszczających do szkół wszelkiego typu, jest rękojmią tej poprawy, wszakże zagadnienie zmniejszenia analfabetyzmu u nas jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości. Tem większego znaczenia nabiera oświata pozaszkolna, dzięki której jedynie analfabetyzm może być poważnie zmniejszony.

Niestety, nie jesteśmy krajem bogatym i nie możemy przeznaczać na cel powyższy wielkich sum. W Stanach Zjednoczonych powstało setki tysięcy bibljotek, rozsianych po całym kraju, służących sprawie oświaty pozaszkolnej, a fundusze na cel ten przeznaczone, pochodzące z dobrowolnych ofiar ludzi bogatych, sięgają kilkuset miljonów dolarów (złotych, nie zdewaluowanych).

U nas operujemy skromniejszemi funduszami, to też i wyniki nie mogą być tak imponujące. W każdym razie stwierdzić należy, że jakkolwiek w znacznie mniejszym stosunkowo zakresie, niż gdzieindziej, robi się jednak niemało. Tem większy jest w danym razie wysiłek intelektualny jednostek, że środki materjalne są skromne. **Cała oświata pozaszkolna zogniskowana jest u nas na kursach początkowych i w szkołach dla dorosłych i młodocianych, w uniwersytetach powszechnych i kursach instruktorskich, wreszcie w kompletach specjalnych, urządzanych dla nauki czytania i pisania w wojsku.**

Najważniejsze ze względu na liczbę słuchaczy są kursy początkowe dla dorosłych i młodocianych. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego utworzono odpowiednich zespołów 5.980 z 144.1 tys. słuchaczy. Na jeden zatem zespół wypadało 24.1 uczniów. Na woj. centralne przypada 39.4% zespołów, 39.8% uczniów, a na jeden zespół — 24.3 słuchaczy, na woj. wschodnie — zespołów 26.5%. uczniów 22.8%, na jeden zespół — 20.8 uczniów, na woj. zachodnie — zespołów 17.1%, uczniów — 20.3%, na jeden zespół — 28.6 słuchaczy, wreszcie na woj. południowe — zespołów 17.0%, uczniów — **17.1%** i na jeden zespół — 24.2 słuchaczy. Ponieważ ludność woj. centralnych stanowi 41.9% zaludnienia państwa, wschodnich — 17.4%, zachodnich — 14.1% i południowych — 26.6%, przeto wynika z tego, że kursy początkowe dla dorosłych najwięcej stosunkowo przyjęły się w woj. wschodnich, najmniej w południowych. Największą zaś frekwencją (tj. liczbą słuchaczy na jeden zespół) cieszą się w woj. zachodnich.

Szkół dla dorosłych i młodocianych mamy **437 z 13.2 tys. słuchaczy**, na jedną przypada 30.2 uczniów. Na woj. centralne przypada 58.6% ogólnej liczby szkół (zespołów) i **60.6%** uczniów, na jedną szkołę — 31.3 uczniów, na wschodnie 16.2% szkół, 15.9 uczniów, na jedną — 29.6 uczniów, na zachodnie — 7.3% szkół, 7.6% uczniów i na jedną szkołę — 31.2 słuchaczy, na południowe — 17.9% szkół, 15.9% uczniów i na jedną szkołę — 26.9 słuchaczy.

Instytucje uniwersytetów powszechnych urządziły **305 zespołów z 14.8 tys. słuchaczy.** Na woj. centralne przypada 39.0% zespołów i 33.1% słuchaczy, na wschodnie odpowiednio 6.9% i 7.4%, na zachodnie 13.1% i 30.4% i na południowe — 41.0% i 29.1%.

Nauka na kursach instruktorskich odbywała się w 163 zespołach, liczących 11.6 tys. słuchaczy. **Oświata pozaszkolna w wojsku prowadzona jest w kompletach, których liczba sięga 4.733 z 70.1 tys. uczniów, przyczem nauczono czytać i pisać po polsku przeszło 25 tys. osób.** Rzecz ciekawa, że w miarę tego, jak do wojska wstępują roczniki, które już przeszły szkołę polską, liczba słuchaczy w kompletach się zmniejsza, przed dwoma laty liczono 94.8 tys. uczniów, przed rokiem — 70. 6 tys., obecnie 70.1 tysięcy.

Z. K.

Sport.

DZISIEJSZE MECZE LIGOWE.

Ł. K .S.—Cracovia na boisku Cracovii. Początek o godz. 11.30.

22 pp. Siedlce—Podgórze na boisku Podgórza przy ul. Dekerta. Początek o godz. 2 pop.

Prusy Wschodnie a Polska

Trudno o lepszy symbol dziejowego stosunku Polski do Prus Wschodnich, niżeli ten, który daje niezapomniana pierwsza scena Żeromskiego „Powieści o Walgierzu Udałym“. Oto jeden z tych bezimiennych jeszcze królów polskich, pierwszych piastowskich władaczy, zespalających w wysiłku siły i woli ziemie polskie w jedną „rzecz wiekuistą, rzecz pospolitą“, odnosi zwycięstwo nad niemieckiemi hufcami. W pierwszem uniesieniu zwycięstwa, w głuchem zapamiętaniu pomsty, ślubuje wyniszczenie wroga. Wystarcza jednak zjawienie się pierwszego wstawiennika na rzecz pokonanych, „płaczka bożego“, chrześcijańskiego biskupa, by zmiękło i wzruszyło się serce królewskie. Odwracają się zamysły bitnego władyki. W gościnnej pokorze prosi on do swego namiotu rycerzy niemieckich, przybyłych po ciałaległych w boju współbraci, biorąc ich w mocną opiekę swej dłoni przed gniewem własnej drużyny bojowej.

W czasie siedmiuset lat panowania niemieckiego na ziemiach wschodnio-pruskich scena ta powtarzała się nieraz. W ciągu pięciu stuleci zagadnienie Prus Wschodnich niejednokrotnie powracało i z uporem przypominało o sobie mężom stanu dawnej Polski. Kilkakrotnie było ono rozstrzygane z bronią w ręku, a wówczas wynik orężny narzucał niejako konieczność zasadniczej likwidacji tego zagadnienia. Jednakże w każdym wypadku rozstrzygnięcie było odkładane. To też żaden bodajże odcinek naszej historji nie jest tak pełen zasadniczych błędów, rażącej krótkowzroczności, gnuśnej niechęci do rzeczy dokonanych. — **Chwiejność, słabość, niezdecydowanie — oto są stale cechy polityki naszej w stosunku do Prus Wschodnich.** Smutną, a niekiedy haniebną wprost nicią wiją się one przez pięćset lat naszej historji, od pierwszej decyzji Konrada Mazowieckiego, poprzez niewyzyskiwanie zwycięstw orężnych i politycznych możliwości, aż po łatwość pierwszego rozbioru. **Łańcuch błędów przeszłości musi być ostrzeżeniem dla Polski dzisiejszej.**

Zagadnienie Prus Wschodnich stanęło u kolebki nowej Polski w nieco odmiennej postaci, niżeli ta, w jakiej stało ono przed kilku wiekami przed mężami stanu i politykami dawnej Polski. Skomplikowało się ono w ciągu wieków i utrudniło. Z niewielkiego względnie zagadnienia terytorjalnego i ludnościowego stało się ono podstawowem zagadnieniem we wzajemnym stosunku państwa polskiego i Rzeszy niemieckiej.

Zmiana ta w niczem oczywiście nie umniejsza obowiązku posiadania programowego, jasnego stanowiska wobec tego zagadnienia. — Przedewszystkiem nie wolno nam zapominać, że Prusy Wschodnie nigdy, wbrew nawet naszej woli i chęci, nie mogą być nam obojętne. Nie możemy lekko godzić się z myślą, że kraj ten — tak bliski nam całością naszej historji, pochodzeniem, a nawet narodowością znacznej części mieszkańców — będzie odgrywał w naszej historji obecnej tę samą rolę bastjonu wypadowego przeciwko Polsce, siedliska nieustannych spisków, jaką odgrywał w przeszłości.

Nie może być zadaniem publicystyki politycznej odwodzenie trzeźwej myśli narodu w dziedzinę fantazji i proroctw. Stąd też w rozpatrywaniu sprawy wzajemnego stosunku Prus Wschodnich i Polski musimy unikać wszystkiego, co nie jest realną oceną istniejącego stanu i warunków, względnie obserwacją przebiegu naturalnych i stałych procesów.

Do podstawowych natomiast obowiązków każdego obywatela i członka narodu polskiego winna należeć gruntowna, doskonała znajomość tego zagadnienia w jego najrozmaitszych przejawach. A więc powinniśmy znać przebieg dziejów naszego stosunku do Prus Wschodnich, aby unikać błędów przeszłości. Winniśmy znać liczby ogólne dzisiejszego stanu, by nie dać się sugestjonować rzekomą wagą tego zagadnienia z punktu widzenia interesów niemieckich. **Winniśmy znać sprawę polskiej ludności w Prusach Wschodnich,** by nie ubożyć swego narodu o tę zwartą i silną grupę jego członków, która dziś tak często wychowywana jest w najsprzeczniejszych z rzeczywistością pojęciach o Polsce i polskości.

„Ponad ziemię jezior mazurskich i lasów, ponad kraj ten wszelakiego piękna i melancholji, dający oku niezapomniany widok, wznosi się obraz przerażającej wizji: **duszy 300.000 Mazurów, przybitych do czarnego krzyża Zakonu Krzyżowego, usychającej z pragnienia i tonącej w krwi własnej“** — tego rodzaju akordem ilustruje dzisiejszy stan polityczny i moralny pruskiego pogranicza naszych województw białostockiego i warszawskiego jeden z synów tej Ziemi Mazurskiej w artykule pod wymownym tytułem-skargą „Nieznana Ziemia“, drukowanym w N-rze 17/28 czasopisma „Front Zachodni“.

Skarga ta nie może pozostać bez echa. Czas już, by Prusy Wschodnie przestały być dla Polski „ziemią nieznaną“. Oto jest jedno z najpilniejszych zadań naszej myśli politycznej i narodowej.

B. S.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 29: Chrystusa Króla.
Poniedziałek 30: Alfonsa Rodr.
Poniedziałek 30: wschód słońca o godzinie 6.51, zachód o 16.36.

ZPOWODU ŚMIERCI Ś. P. JÓZEFA SOSNOWSKIEGO Pan Prezydent m. Krakowa Dr. Kaplicki przesłał na ręce Prezesa krak. filji Zasp'u Dra Z. Nowakowskiego wyrazy współczucia wobec śmierci tak wybitnego aktora scen polskich, który w czasie swego pobytu w Teatrze m. im. J. Słowackiego przyczynił się swą wspaniałą grą do uświetnienia dramatu Wyspiańskiego. Nadto Pan Prezydent i Komisja Teatralna Rady Miejskiej złożyła na trumnie zmarłego wieńce o barwach miejskich.

ZŁOŻENIE ŻYCZEŃ DYREKTOROWI MAGISTRATU. Wydział Tow. Urzędników Gminy m. Krakowa w całym komplecie złożył życzenia nowo mianowanemu Dyrektorowi Magistratu, p. Hergetowi. Dyrektor Herget podziękował za życzenia oświadczając, że zna położenie urzędników i zawsze będzie się starał ich sprawy jaknajżyczliwiej i najbezstronniej przedstawiać Panu Prezydentowi miasta. W końcu imieniem funkcjonarjuszy niższych złożył Prezes Tomasz Czajkowski najlepsze życzenia.

CMENTARZE MIEJSKIE otwarte będą w dniu Wszystkich Świętych od godz. 7 rano do 9 wieczorem, zaś w dniu Zadusznym od godz. 7 rano do 8-mej wieczorem.

ZAMIAST ŚWIEC ulotki nagrobne wydało Tow. św. Wincentego a Paulo w cenie po 5 gr. Do nabycia w katolickich firmach i na cmentarzu.

UKRADLI SKRZYNIĘ Z ŻARÓWKAMI. Ch. Fischer, kupiec, z Krakowa, zgłosił, że nieznani sprawcy skradli mu na ul. Szewskiej z wozu jedną skrzynię z żarówkami wartości 1000 złotych.

ZASYPANY ROBOTNIK. Na ul. Warszawskiej 5, przy wykopywaniu fundamentów nowobudującego domu wskutek oberwania się ziemi został w ub. piątek zasypany robotnik Zygmunt Sadłowski, lat 31, zam. w Krakowie przy ul. Lotniczej 12 i doznał potłuczenia nóg. Sadłowskiego wezwanem Pogotowiem Ratunkowem przewieziono do szpitala św. Łazarza.

CHŁOPIEC PRZYWALONY DESKAMI. Dn. 27 bm. w składzie drzewa i desek Izaaka Stögera przy ul. Zabłocie podczas przeładowania wskutek usunięcia się większej ilości desek został przygnieciony syn dozorcy Kamińskiego Józef, lat 5 i doznał złamania lewej nogi, zranienia głowy, oraz ogólnych obrażeń. Kamińskiego wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Stan zdrowia chłopca nie jest groźny.

OSZUSTWO Z „KOPERTĄ“. Katarzyna Smojek zgłosiła, że dnia 27 bm. w czasie gdy była w Kasie Powiatowej przy ul. Pijarskiej, przystąpiła do niej nieznana kobieta, która zaprowadziła ją do domu na ul. Radziwiłłowską 15, rzekomo celem przeprowadzenia transakcji pieniężnej. Tam nieznajoma odebrała od niej kwotę 400 zł. i pod pozorem udania się do telefonu wręczyła jej kopertę, zaś sama bezpowrotnie się oddaliła. Smojek po otwarciu wręczonej koperty stwierdziła, że zamiast pieniędzy znajdują się w kopercie kartki z gazety.

GDY CYGANKA WRÓŻY... Do F. Kaliszówny, (al. Słowackiego 32) przyszły dwie cyganki i w klatce schodowej w czasie namawiania do wróżenia skradły jej z torebki kwotę 20 złotych.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ŚLUB. W sobotę przedpołudniem w kościele św. Marka w Krakowie odbył się ślub **p. dr. Aleksandra Birkenmajera, doc. U. J.,** syna śp. prof. U. J. Ludwika Birkenmajera, wybitnego znawcy astronomji **z p-ną Antoniną Gajewską.** Związek małżeński pobłogosławił **ks. dr. K. Michalski, b. rektor U. J. w asystencji ks. prob. Molińskiego,** poczem wygłosił piękne przemówienie do nowożeńców. — Przy ceremonji zaślubin byli obecni członkowie obu rodzin oraz liczne grono znajomych, którzy następnie składali życzenia Młodej Parze.

ZARZĄD ZW. UCZESTNIKÓW OSWOBODZENIA KRAKOWA zaprasza członków na uroczystość odbyć się mającą w dniu 31 bm. Po uroczystości o godz. 12 doroczne Walne Zgromadzenie w Sali Portretowej Magistratu.

ZWIEDZANIE CMENTARZA RAKOWICKIEGO, kaplicy Zmartwychwstania Pańskiego oraz grobów bohaterów i zasłużonych odbędzie się dziś w niedzielę jako 51 wycieczka nauk. Tow. Mił. Krakowa pod kierunkiem dra J. Dobrzyckiego. Zbiórka o godz. 2.15 popoł. przed bramą cmentarza.

WYSTAWA „DRUTY I SZYDEŁKO“. Zw. Komitetów Parafjalnych Opieki nad Ubogimi urządza z początkiem grudnia wystawy i sprzedaż robót pod nazwą „Druty i Szydełko“. Informacyj udziela się Rynek Gł. 39/40. I. p. we wtorki i piątki od g. 11—12, w poniedziałki i czwartki od 6—7.

Uroczystości ku czci śp. Żwirki i Wigury

Wczorajsze uroczystości ku czci śp. Żwirki i Wigury rozpoczęły się nabożeństwem żałobnem w kościele św. Anny. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prepozyt **Masny;** szereg pieśni wykonał Chór Seminarjum Męskiego pod batutą prof. Fr. **Koniora.**

Złota Sala Domu Katolickiego z trudem pomieściła rzeszę młodzieży szkolnej, która przybyła o godz. 12-tej na Akademję ku czci śp. Żwirki i Wigury, urządzoną staraniem Miejskiego Komitetu Lopp'u przy współudziale gimnazjów krakowskich. Akademję zaszczycił swą obecnością ks. Metropolita **Sapieha;** przybył również p. wojewoda **Kwaśniewski,** prezes Sądu Apelacyjnego dr. **Parylewicz,** kurator Okręgu Szkolnego krakowskiego dr. **Godecki,** oraz dyrektorowie krakowskich szkół średnich. Na program Akademji złożyły się występy chóralne, orkiestrowe i deklamacyjne zespołów, złożonych z uczniów wszystkich gimnazjów krakowskich. Kierownictwo artystyczne spoczywało w wytrawnych rękach prof. **Deszcza.**

Na pięknie przyozdobionej estradzie, której tło stanowiły artystycznie wykonane dekoracje, przedstawiające w środku stylizowanego Orła na czerwono-złotem tle, z datą tragicznej katastrofy śp. Żwirki i Wigury; po obu stronach Orła widniały inicjały naszych bohaterskich lotników.

Akademję wypełniły utwory chóralne, wykonane przez zespół międzyszkolny pod dyrekcją prof. **Koniora,** dalej część koncertowa pod batutą prof. **Koniora** i prof. **Garbusińskiego,** wreszcie deklamacje zbiorowe o tragicznie zmarłych lotnikach. Uczeń VIII klasy gimnazjum III. K. **Smolarski** wygłosił okolicznościowe przemówienie, a p. **Cierniak** Słuchacz Instytutu Admin.-Gosp. wykonał na skrzypcach z tow. orkiestry „Legendę“ Wieniawskiego.

W drugiej części Akademji chór żeński Państw. Sem. Ochron. Sem. T. S. L: i szkoły Ekonom.-Handl. pod batutą prof. T. **Błochowej** wykonał dwie pieśni; uczeń Sem. M. J. **Piwowarski** odśpiewał solo „W miesięczną noc“ Niewiadomskiego, a p. **Rzadkoszówna** wykonała „Romanzę“ Chopina z tow. orkiestry. Polonez A-dur Chopina, w wykonaniu orkiestry międzyszkolnej i chóru pod batutą prof. **Koniora** zakończył Akademję.

Wystawa darów w Muzeum Narodowem

Otwartej w 50 rocznicę powstania Muzeum Narodowego wystawie darów przyświecały dwa cele. Pierwszy najważniejszy, to uczczenie pamięci ofiarodawców i dobrodziei Muzeum, drugi, to pokaz najpiękniejszych okazów z tych bezcennych skarbów, jakie wzbogaciła Muzeum Narodowe ofiarność ubiegłych pokoleń. Odpowiednio do tego założenia w pierwszej części wystawy **zgrupowano wszystkie te portrety ofiarodawców,** jakie znajdują się w posiadaniu Muzeum. Na pierwszem miejscu płaskorzeźbę, przedstawiającą Henryka **Siemiradzkiego** na tle jego wielkiego daru „Pochodnie Nerona“. Obok portrety ofiarodawców kolekcyj, stanowiących odrębne działy Muzeum, Emeryka hr. Czapskiego, Feliksa Jasieńskiego i Erazma Baracza, dalej podobizny E. Goldsteina, Teodora i Zenejdy Duninów, St. Tomkowicza, J. hr. Mycielskiego, Eustachowej Chrzanowskiej, J. Stanisławskiej i wielu innych.

Drugą wielką salę t. zw. „Hołdu Pruskiego“ poświęcono **wystawie najpiękniejszych darów.** Przy przeładowaniu eksponatami poszczególnych oddziałów Muzeum Narodowego, zabytki stanowiące klejnoty Muzeum uchodzą normalnie uwagi widza. Nic więc dziwnego, że zwiedzający „Wystawę darów“ oglądają je, jakby **zupełnie nowe i nieznane.** Czy rzeczywiście własnością Muzeum jest ten **przepyszny rząd na konia,** należący ongiś do hetmana Czarnieckiego cały w błyskach złoconych ornamentów? Alba **prastary relikwiarz kruszwicki** z daru St. hr. Rusieckiego, pamiętający pierwsze wieki istnienia państwa polskiego? Albo replika obrazu Jana Matejki „Sobieski pod Wiedniem“ ofiarowany przez Matejkę do Watykanu? Albo wreszcie **najstarsza moneta złota polska** z daru Em. hr. Czapskiego, cenny dokument państwowy, **złoty dukat Łokietkowski?** Obok tych klejnotów, będących własnością Muzeum, „Wystawa darów“ obejmuje szereg zabytków, mogących wzbudzić żywe zainteresowanie szerokich warstw. **Przepiękne kilimy** wykonane po dworach polskich a wśród nich najstarszy polski kilim datowany, dawne pasy polskie pochodzące ze słynnej kolekcji Feliksa Jasieńskiego, liczne cymelja z zakresu książek i druków, jak np. cenne dzieła z bibljotek Stefana Batorego, Zygmunta Augusta i Stan. Augusta Poniatowskiego. Nie brak też rzadkich okazów broni ani ciekawych zabytków złotnictwa. Wśród tych zwraca uwagę, zwłaszcza cudzoziemców, **misternie wykonana tabakiera,** ofiarowana przez Marję Antoninę przedstawicielowi jednego z dworów europejskich.

„Wystawa darów“ otwartą będzie tylko dwa tygodnie. Ponieważ mały dodatek do normalnego biletu wstępu (wynoszący 25 gr.) przeznaczony jest na budowę Muzeum Narodowego, każdy zwiedzający wystawę przyczynia się do budowy nowego gmachu Muzeum Narodowego, którą poprzeć powinno całe społeczeństwo.

Szerokie plany urządzenia przedmieść Krakowa.

Po zaspokojeniu szeregu potrzeb kulturalnych i komunikacyjnych centrum Krakowa, przystąpił obecnie Zarząd m. do zrealizowania palących postulatów gospodarczych, kulturalnych, zdrowotnych, komunikacyjnych i t. d. dzielnic przyłączonych do Krakowa. P. Prezydent m. Dr. **Kaplicki** zwiedził w dniach od 18 do 27 b. m. wszystkie dzielnice przyłączone do Krakowa, zaznajamiając się dokładnie z panującemi tam stosunkami.

W związku z tą lustracją wykonane zostaną w najbliższym czasie następujące prace doraźne: **uporządkowanie nawierzchni ulic:** Tynieckiej, Polnej, Zatorskiej, Konarskiego, Czarnowiejskiej u wylotu ul. Misjonarskiej, Obopólnej, Jadwigi z Łobzowa, Kazimierza Wielkiego na przestrzeni targowiska przy ul. Racławickiej, Wybickiego, Przecznej (od wylotu ul. Łokietka do Prądnickiej), Śląskiej, Lubelskiej, Świętokrzyskiej, Wójtowskiej, Warzywnej, Celarowskiej, Żółkiewskiego, Gęsiej, Wiśliska, Wapiennej; **założenia przełazów w ulicy:** Zatorskiej, Senatorskiej, Świętokrzyskiej (na Cieszyńską), Mogilskiej (do tramwaju), Grzegórzeckiej (u wylotu Rzeźniczej): **wykonanie wodościeków w ulicy:** Racławickiej, Obożnej, Litewskiej, Wójtowskiej, Al. 29-go Listopada, Czerwonej, Żytniej, Celarowskiej, Żółkiewskiego, Gęsiej, Koszykarskiej, Podskale: **założenie względnie rozszerzenie chodników** w ulicach: Konfederackiej, Pułaskiego, Polnej, Twardowskiego, Zatorskiej, Obopólnej, Jadwigi z Łobzowa, Śląskiej, Lubelskiej, Świętokrzyskiej, Wileńskiej, Glinianej: **zaprowadzenie oświetlenia w ulicach:** Zatorskiej i na drodze prywatnej koło garbarni łączącej ul. Barska z ul. Zatorską, Filareckiej, ewent. placu Na Stawach, Szopena, Pawła Popiela, Żmujdzkiej, na części ul. Brodowicza i t. d. i t. d.

Pozatem przewidziany jest szereg dalszych prac około usprawnienia komunikacji, skanalizowania i oświetlenia przedmieść Krakowa. Potrzebne na ten cel sumy będą wstawione w przyszły budżet miasta.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Stefek“ — wiecz. „Eros i Psyche“.
Poniedziałek popoł.: „Śluby panieńskie“.
Wieczorem przedstawienia nie będzie.
Wtorek: „Eros i Psyche“.

REPERTUAR KINEMATOGRAFÓW

ŚWIT: Pod Twoją obronę (M. Bogda, A. Brodzisz).

WANDA: „Uśmiech szczęścia“ (Norma Shearer).

UCIECHA: Pieśń nad Pieśniami (Marlena Dietrich).

APOLLO: Kawalkada (Clive Brook).

SZTUKA: Zdobyć cię muszę (J. Kiepura).

ADRIA: Jaką mnie pragniesz (Greta Garbo)

ATLANTIC: Dziewczę z nad Wołgi (Ewelina Holt i Igo Sym) i Spacer po Wiedniu, muzyka R. Stolza.

SŁOŃCE: Grzeszna miłość (J. Smosarska, T. Wesołowski).

PROMIEŃ: „Gehenna Kobiety“ z Sylwią Sydney i „Bal w Operze“ z Ljaną Haid.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 30. X. do 3. XI. film pt. „Pokusy Europy“ (Gdy zechcesz oddać serce swe). W rolach głównych: Liljana Harvey i Igo Sym.

KINO MUZEUM wyświetla od piątku do poniedziałku film pt.: „Skippy“. W roli głównej Jackie Cooper, Robert Coogan, Mitzi Green.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w niedzielę popołudniu powtórzenie najnowszej komedji J. Deval'a „Stefek“. Wieczorem opowieść sceniczna Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche“, w opracowaniu dyr. Juljusza Osterwy, z wykonawcami ról głównych pp. dyr. J. Osterwą, Hanką Ordonówną i T. Burnatowiczem. W innych rolach bierze udział cały zespół artystyczny.

Widowisko „Eros i Psyche“ powtórzone będzie we wtorek wieczorem.

TEATR „BAGATELA“. Dalsze przedstawienia jubileuszowe „Królowej Przedmieścia“. Dziś w niedzielę o godz 16-tej i 20-tej poraz 5 i 6 ciesząca się niesłabnącem powodzeniem „Królowa Przedmieścia“ Konstantego Krumłowskiego z osobistym udziałem autora w roli mecenasa Złotogórskiego. Bilety do nabycia w kasie „Bagatela“ od godz. 10 rano w cenie od zł. 3 do zł. 1.—.

Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. Teatr Domu Żołnierza daje dzisiaj na przedstawienie popołudniowe o godz. 3.30 krotochwilę w 3-ech aktach pt.: „Co on robi w nocy“, a na wieczorowe o godz. 7.30 wesołą operetkę Ziehrera pt. „Szalona dziewczyna“ (Panna w koszarach).

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE MARJACKIM z okazji święta Chrystusa Króla odprawi o godz. 10 Uroczystą Sumę ks. infulat Kulinowski. W czasie sumy chór „Hasło“ pod kier. St. Profica wykona mszę Zangla. — Podczas ostatniej Mszy św. o godz. 12 grać będzie na wiolonczeli p. T. Kucharski.

W KOŚCIELE KS. KS. MISJONARZY na Kleparzu w niedzielę 29 bm. w czasie Mszy św. cichej o godz. 9.30 odśpiewa szereg pieśni p. St. Zacharewicz, baryton.

W KOŚCIELE KS. KS. PIJARÓW w niedzielę 29 bm. podczas Mszy św. o godz. 12-tej śpiewa chór chłopięcy szkoły św. Florjana pod kier. p. prof. J. Suwary.

Obchód 15-tej Rocznicy Oswobodzenia Krakowa.

Przed wybuchem wielkiej wojny i w okresie jej trwania Kraków przeżywał wielkie chwile. Radosnym epizodem tych faktów historycznych czy wojennych był dzień 31 października 1918 r., dzień wyzwolenia Krakowa z pod obcego jarzma. Rocznicę tego wielkiego dnia obchodzi Kraków uroczyście w bież. roku po raz 15-ty. Tegoroczny program przewiduje w dniu 31 bm. o godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo w kościele N. Panny Marji. O godz. 11-tej ruszy pochód z kościoła przed Ratusz, gdzie odbędzie się tradycyjna zmiana warty. Okolicznościowe przemówienie wygłosi dyr. H. **Pachoński.**

Życie gospodarcze.

Konwersja długów rolniczych przez urzędy rozjemcze.

Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych komunikuje, że od początku istnienia Powiatowych Urzędów Rozjemczych na terenie województwa krakowskiego **do końca czerwca br. wpłynęło 8.309 spraw**, zaś w miesiącu sierpniu i wrześniu br. 5.964. Widać więc silny wzrost (71 proc.) wpływu spraw do Urzędów Rozjemczych, w porównaniu do wpływu od początku istnienia do końca czerwca br.

Sprawy załatwione od początku istnienia Powiatowych Urzędów Rozjemczych do końca września br. wynoszą **zaledwie 13 proc. zadłużenia krótkoterminowego, należącego do Urzędów Rozjemczych.** Konwersji więc przez Urzędy Rozjemcze uległa do 1 października br. **tylko mała część zadłużenia prywatnego u rolników, których gospodarstwa wiejskie nieprzekraczają 200 ha**, pomimo dużych korzyści, które dają rolnikom w ich zadłużeniu prywatnem Urzędy Rozjemcze.

Sukces pożyczki wewnętrznej w Austrji.

Subskrybowano 236 milj. szylingów.

We środę 25 b. m. zamknięto subskrypcję losowej pożyczki wewnętrznej w Austrji. Pożyczka ta wyłożona do subskrypcji w dniu 2 bież. miesiąca, przyniosła według prowizorycznych obliczeń 236 miljonów szylingów. Ponieważ rząd austrjacki postanowił zamknąć blok pożyczkowy cyfrą 200 miljonów, zgłoszenia ponad tę sumę ulegną pewnym skreśleniom. Rząd zamierza uwzględnić w całości zgłoszenia drobnych subskrybentów do 500 szylingów, a zredukować jedynie deklaracje opiewające na wyższe kwoty. Zamiar niewykorzystywania przez rząd całej subskrypcji wywołał korzystne wrażenie na giełdzie, która natychmiast zareagowała zwyżką kursu tego papieru o 2 punkty. Ze szczególną satysfakcją podkreśla rząd austrjacki, że nie stosował żadnych środków presji na subskrybentów i to ani na urzędników ani w stosunku do przemysłowców. Subskrypcja odbywała się zupełnie dobrowolnie, co podkreśla polityczne i moralne znaczenie tej operacji finansowej. Daje ona reszta subskrybentom znaczne korzyści poza oprocentowaniem, wynoszącem 4 od sta rocznie. Pożyczka ma być umorzoną do 1983 r. W tym okresie czasu odbywać się będą dwa razy do roku losowania, przyczem główna wygrana każdego roku (aż do 1943) wynosić będzie 1 miljon szylingów.

—oo—

Giełda krakowska.

Kraków, (PAT.) Giełda bez obrotów.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA

Warszawa, (PAT.) **Dewizy:** Belgja 124.35. 124.66. 124.04: Gdańsk 173.45. 173.88. 173.02: Holandja 359.60 360.50. 358.70: Kopenhaga 127. 127.60. 126.40: Londyn 28.37. 28.51. 28.23: N. Jork 6.05. 6.08. 6.02: N. Jork telegr. 6.07. 6.10. 6.04: Oslo 143. 143.70. 142.30. Paryż 34.88. 34.98. 34.80: Praga 26.47. 26.53. 26.41: Sztokholm 146.75. 147.45. 146.05: Szwajcarja 172.56. 172.99. 172.13: Włochy 46.96. 47.19. 46.73: Berlin 212.65. Tendencja mocniejsza.

KURSY OBLIGACYJ

Akcje: Bank Polski 79½. Haberbusch 37.

Pożyczki: 3% budowlana 38.90. 4% inwest. ser. 108½. 5% konwersyjna 49¼. 5% kolejowa 44.75. 4% dolarowa 48¾. 7% stabilizacyjna 51.88. 52. 51.88. 10% kolejowa 102½.

Dolar pryw. w Warszawie z 12.30: 6.02.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dolarowa 58, dillonowska 70. stabilizacyjna 76. warszawska 48. śląska 44½.

GIEŁDA W ZURYCHU

Zurych, (PAT.) Paryż 20.22½. Londyn 16.42½. N. Jork 3.49. Belgja 72. Włochy 27.21 i pół. Hiszpanja 43.20. Holandja 208.35. Berlin 123.20. Wiedeń 72.57. noty 57¼. Sztokholm 84.70. Oslo 82.45. Kopenhaga 73.35. Praga 15.32½, **Warszawa 57.85,** Białogród 7. Ateny 2.97. Konstantynopol 2.47. Bukareszt 3.05. Helsinki 7.25.

„Dziesięciolatka“ robót publicznych.

PROJEKT UTWORZENIA „DRUŻYN PRACY“. — PLANY SĄ, TYLKO BRAK FUNDUSZÓW.

Silny wzrost bezrobocia stwierdzają nawet oficjalne statystyki tygodniowe państwowych urzędów pośrednictwa pracy. Nie ulega też wątpliwości, że szeregi znajdujących się poza rejestracją bezrobotnych wzrastają niemniej silnie. Wszystko to wskazuje, że zbliżająca się zima, a także i wiosna przyszłego roku, będą szczególnie ciężkim do przetrwania okresem. W skarbie jak wiadomo są pustki uniemożliwiające zwiększenie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych — znaleziono jednak innego rodzaju „lekarstwo“. Mianowicie w prezydjum rady ministrów toczą się od kilku tygodni narady nad zrealizowaniem **„dziesięciolatki“ — planu robót publicznych, rozłożonego na 10 lat,** a mającego zatrudnić część bezrobotnych. Plan ten przewiduje m. in. **zorganizowanie na terenie całego państwa t. zw. „drużyn pracy“** miejskich i wiejskich. Dla ewentualnego zrealizowania tego planu utworzonoby **specjalną instytucję,** która przypuszczalnie **wchłonęłaby** istniejący już **Fundusz Pracy.** Nowostworzony urząd podlegałby **wprost prezesowi rady ministrów.**

Główną trudność realizacji tych pomysłów stanowi **kwestja sfinansowania „dziesięciolatki“. Częściowe pokrycie znalazłoby się w Funduszu Pracy, ale jest to** o wiele zamało w stosunku do rozmiarów potrzebnego kapitału. Tymczasem sam projekt choćby najbardziej pomysłowy sytuacji nie uratuje, jeśli nie znajdą się fundusze. Co najwyżej prasa sanacyjna uzyska na pewien czas temat do rozwijania przed bezrobotnymi barwnych perspektyw na tle „dziesięciolatki“, nie da to jednak zatrudnienia ani chleba bezrobotnym.

Sytuację obecną komplikuje jeszcze w wysokim stopniu groźna sytuacja gospodarcza wsi, ujawniona w toku ostatniej serji procesów chłopskich. Otóż „dziesięciolatka“ ma objąć także i wieś, w szczególności stworzonoby tam wiejskie „drużyny pracy“. Projekt ten nie został jeszcze skrystalizowany. Przedewszystkiem jednak wysuwa się pytanie, skąd rząd weźmie na to pieniędzy?

Wysuwana jest koncepcja, **by poza Funduszem Pracy zużyć na realizację tego planu część pożyczki narodowej.** Pozatem mówi się także o częściowem finansowaniu „dziesięciolatki“ przez banki państwowe, w pierwszym rzędzie przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Słabą stroną obu tych koncepcyj jest fakt, że pożyczka już ma swe przeznaczenie, którem jest częściowe załatanie deficytów budżetowych, zaś banki państwowe, bynajmniej nie odczuwają nadmiaru kapitałów...

Mimo tak słabych podstaw finansowych projekt zdołał już wywołać ożywioną grę polityczną. Zaczął się już wyścig sanacyjnych socjalistów z BBS. i ZZZ., oraz grupy chłopskiej BB. o wpływy w „drużynach pracy“ miejskich, względnie wiejskich. Także „Strzelec“ rości sobie pretensje do udziału w organizowaniu drużyn pod swym znakiem.

Jest jeszcze w tej chwili mało nadziei, by bezrobotni mogli coś z planu tego skorzystać, a już rozpoczęła się na ich rachunek ożywiona walka polityczna.

—oo—

Polskie programy w radjo amerykańskiem

Widząc wzrastające zastosowanie radja i korzyść z niego w życiu amerykańskiem w czasach obecnych a brak wykorzystania radja w sprawach obchodzących wychodźtwo polskie a nawet używania go często na niekorzyść Polaków, ks. J. Winnicki, proboszcz polskiej parafji Przenajdroższej Krwi, w Buffalo, powziął myśl pracy radjowej-edukacyjnej na podstawie zasad katolickich. Programy te nadawane były przez ostatnie trzy lata z najsilniejszej, jednej z pięciu stacyj radjo-nadawczych w mieście Buffalo, „WKBW“, należącej do Buffalo Broadcasting Corporation. Przez ostatnie dwa lata, oprócz tygodniowego programu nadawany był w niedzielę a następnie we wtorki wieczorem w sezonie zimowym program składający się z muzyki i pieśni polskich chórów kościelnych i narodowych.

Trzeba wiedzieć, że w Ameryce stacje radjo-nadawcze utrzymują się tylko z ogłoszeń a koszta nadawania i programów ponosi nadawca. Zawdzięczając jednak przychylności firmy „WKBW“ dla ważności i potrzeby edukacyjnych polskich programów księdza Winnickiego, firma wyżej wymieniona, na usilne jego zabiegi zrobiła wyjątek i udzieliła mu stacji nadawczej „WKBW“ nawet dwa razy w tygodniu zupełnie bezinteresownie. Prelegenci, których ks. Winnicki zaprasza duchowni i świeccy oraz zespoły śpiewacze i poszczególne osoby ze świata muzykalno wokalnego, również ofiarowują swe siły bez wynagrodzenia. Związane jednak z nadawaniem tych programów wydatki poboczne pokrywa ksiądz inicjator.

Polskie programy edukacyjne **słyszane są nawet w odległych Stanach Unji i w Kanadzie,** n. p. na wyspach Bretońskich w Nowej Szkocji słychać je tak wyraźnie jak w Buffalo. Słowa nauki i wiary świętej, historji, literatury, spraw społecznych, narodowych, muzyka, śpiew polski, itd., jak listy nadsyłane do księdza Winnickiego wskazują, są często i jedynie słyszane przez ludzi w języku ojczystym od czasu ich przybycia w odludnione osiedla z Polski i stanowią dla nich kościół i szkołę polską, przynosząc im nieopisaną radość i pociechę! Nawet rodowici Amerykanie pochlebnie wyrażają się o polskich śpiewach i muzyce a wychodźtwo polskie i sprawa polska wiele z tej pracy zyskują.

Są wprawdzie i inne programy polskie radjowe lecz wypełniane ogłoszeniami i często rażące ucho oraz uczucia polskie. — Niektóre z nich nawet na tle religijnem i społecznem mają na celu osobiste lub grupowe wyzyskiwanie słuchaczy lub uprawiają ukrytą propagandę i tendencje. Jedynie program edukacyjny jest poważny i pouczający i już znachodzi naśladowców. Ks. Winnicki nadaje ten program za specjalnem zezwoleniem władzy duchownej, **biskupa boffaloskiego, ks. William Turner'a,** który nawet osobiście raz przemówił do Polaków w czasie jego programu.

Ks. Winnicki nadaje regularny Program Edukacyjny nawet w czasie wakacyjnym a obecnie ponownie uzyskał czas radjowy na drugi, tygodniowy program melodyj polskich, podczas którego, także przemawiać będzie i rozpocznie wkrótce jego nadawanie z udziałem 25 zespołów artystycznych.

Z tego dowiadujemy się, że nasi rodacy za morzem idą z czasem postępu i w dziedzinie pracy radjowej nie brak im jednostek z poświęceniem dla wychodźtwa polskiego.

TRUDNOŚCI RADJA W INDJACH.

Specjalna komisja radjowa, która powstała w Madrasie w Indjach Brytyjskich, po dłuższej pracy przyszła do ciekawych wniosków. Zdaniem tej komisji, ze względu na warunki życia i niezamożność szerokich sfer ludności widoki rozwoju radja opartego na słuchaczu posiadającym swój własny aparat, a więc na słuchaczu indywidualnym są minimalne. Komisja wysuwa więc projekt przeprowadzenia radjofonji po linji, która przeszła już zwycięsko próbę życia w Sowietach. Chodzi tu o instalowanie odbiorników lampowych w różnego rodzaju organizacjach, celem gremjalnego wysłuchiwania przez ludność audycyj radjowych. Ale i to zagadnienie natrafia na trudności wobec bardzo dużych djalektów i różnych języków, któremi mówią w poszczególnych prowincjach Indji.

JEDEN DETEKTOR NA 27 APARATÓW LAMPOWYCH.

Radjofonja francuska, której nowa ustawa dała źródła dochodu, a więc i środki do dalszego rozwoju, liczy w tej chwili 1.173.817 abonentów. Bardzo ciekawa jest statystyka aparatów posiadanych przez abonentów radjowych. Okazuje się więc, że we Francji w tej chwili jest tylko 40.952 aparatów detektorowych. Reszta to aparaty lampowe. W ten sposób na jeden aparat detektorowy przypada 27 aparatów lampowych. Świadczy to do pewnego stopnia o zamożności społeczeństwa francuskiego. Wpływy z podatku radjowego wynoszą we Francji 60.000.000 franków.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek, dnia 30. października 1933.

Kraków (312.8). G. 7.00 Audycja poranna z Warsz.; 11.25 Program na dz. bież.; 11.30 Transmisja z Warsz.; 11.45 Wiadom. bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Transmisja z Warsz.; 17.50 Płyty; 18.00 Transmisja z Warszawy; 19.05 „Najnowsze wydawnictwa“; 19.20 Rozmaitości; 19.25 Transmisja ze Lwowa; 19.40 Program na dz. nast.; 19.45 Transmisja z Warsz 22.40 Muzyka tan.; o godz. 23.00 Wiadomości meteorol. i policyjne z Warsz.

Lwów (380.7) G. 17.50 Biuletyn turystyczny Lwowsk. Dyr. Kol.; 19.25 „Przyroda górska w muzyce“.

Warszawa (1411.8). G. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Płyty; 11.30 Przegląd prasy; 11.40 Wiadomości o eksporcie polsk.; 11.50 Wiadomości bieżące; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Koncert; 12.30 Dziennik południowy; 12.35 Wiadomości meteorol.; 12.38 D. c. koncertu ork. mandolinistów; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.40 Przegląd komunik.; 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.55 Pieśni 16.10 Recital fortepianowy; 16.40 Lekcja jęz. francuskiego; 16.55 Koncert solistów; 17.50 Skrzynka pocztowa roln.; 18.00 „Wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych; 18.20 Audycja z okazji święta Korpusu Ochrony Pogranicza; 19.05 Rozmaitości; 19.25 Transmisja ze Lwowa; 19.40 Program na dz. następny; 19.45 Dziennik wieczorny; 20.00 „Lili“ operetka; w przerwie między 1 i 2 aktem „Bułgarska armja praca“ odczyt; 22.40 Muzyka tan.; 23.00 Wiadom. meteor. dla komun. lotn. i kom. policyjny; 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Katowice (408.7). G. 15.40 „Strażak Śląski“; 19.10 „Stefan Batory pod Pskowem“.

Australijczyk Charles Ulm



który przestrzeń Anglja—Australja przebył na samolocie w ciągu 6 dni, 27 godzin i 56 minut, bijąc w ten sposób rekord Kingsfortha Smitha o 11 godzin.

Przyspieszone tempo robót nad kliniką ginekol.

W ostatnich czasach, jak już donosiliśmy **wszczęto nowe roboty przy budowie nowej kliniki położniczej i chorób kobiecych U. J. w Krakowie. Piekąca ta sprawa znalazła wreszcie zrozumienie w sferach kompetentnych. Roboty są prowadzone w przyspieszonem tempie, tak, że przypuszczalnie z końcem maja 1934 część gmachu zostanie oddana do użytku Uniwersytetowi. — To życzliwe stanowisko władz kierujących pozwala żywić nadzieje, że uzyska się i dalsze kredyty na cele tej budowy, tak ważnej ze względów humanitarnych i naukowych potrzeb Uniwersytetu.**

Po zamknięciu kroniki.

Wspaniała inauguracja święta „Chrystusa-Króla“ w Krakowie.

W godzinach wieczornych wypełniły się po brzegi: Katedra na Wawelu katolickiemi paniami, a kościół św. Anny mężczyznami, którzy na wezwanie Ks. metrop. Sapiehy stawili się w olbrzymiej liczbie, aby złożyć hold „Chrystusowi-Królowi“. W kościele św. Anny nabożeństwo odprawił Ks. Metrop. Sapieha, a podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. dr. M. Michalski. O godz. siódmej ruszył w skupieniu olbrzymi pochód mężczyzn z odkrytemi głowami (w liczbie ponad 10 tys. osób) w stronę Wawelu, gdzie w katedrze tymczasem odbyło się nabożeństwo odprawione przez Ks. Bisk. Rosponda, podczas którego kazanie wygłosił Ks. kan. Van Roy. Przybyli w pochodzie na Wawel mężczyźni wzięli udział we wspólnej modlitwie u stóp Cudownego Krzyża Jadwigi, z racji 1900-lecia Odkupienia ludzkości i Męki Pańskiej.

Tegoroczna inauguracja uroczystości „Chrystusa-Króla“, zwłaszcza olbrzymi pochód mężczyzn katolickich do Katedry, świadczący o potędze uczuć katolickich w mieście, wywarła wielkie wrażenie.

Swięto umarłych.

Od p. Róży Łubieńskiej otrzymaliśmy odezwę, którą podajemy poniżej w skróceniu:

„Zbliża się Święto Umarłych i myśl nasza biegnie do tych co nas opuścili. do tych wszystkich tak bardzo sercu drogich, którymbyśmy pragnęli dać dowód naszej pamięci i naszej miłości.

Jeżeli naprawdę chcemy zrobić radość tym co przekroczyli próg wieczności, złóżmy datek na głodne dzieci z najbiedniejszej dzielnicy to jest Kazimierza, na głodne dzieci. których wychudzone rączęta wyciągają się po kromkę chleba i smutkiem zamglone oczy z pożądliwością patrzą na ten garnuszek mleka, stanowiący może jedyne ich pożywienie.

Komu do serca trafi ta odezwa, niech zechce swą choćby najmniejszą ofiarę przesłać do Redakcji Dziennika. lub na ręce Róży Łubieńskiej, Kraków, pl. Jabłonowskich 4, na rzecz biednych głodnych dzieci, znajdujących się pod opieką Kongregacji Dzieci Marji“.

Szwedzki przyjaciel Polski w Krakowie

W dniu wczorajszym przyjechał na kilkudniowy pobyt do Krakowa znany przyjaciel Polski ze Stockholmu p. Karol Gustaw Fellenius, który położył wielkie zasługi w sprawie zbliżenia stosunków polsko-szwedzkich. — P. Fellenius wygłosi z ramienia Tow. Polsko-Szwedzkiego w Krakowie w poniedziałek 30 bm. o godz. 19-tej w sali Muzeum Przemysłowego ul. Smoleńska 9. wykład o stosunkach polsko-szwedzkich z czasów powstania w roku 1863. Wykład ten będzie ilustrowany djapozytywami. — Prócz tego Towarzystwo Polsko-Szwedzkie wyświetlać będzie film podróżniczy ze Szwecji. — Wstęp wolny.

——oo——

Obrońcy Maliszów w więzieniu.

W dniu dzisiejszym doręczono Maliszom akt oskarżenia, obejmujący parę arkuszy pisma maszynowego. **Obrońcy Maliszów adwokaci Warenhaupt i Aschenbrenner otrzymali z prezydjum sądu zawiadomienie, że mogą widzieć się ze swymi klientami.** Odwiedziny obrońców w więzieniu trwały blisko trzy godziny. Malisz ciągle płacze i modli się. Jest zupełnie złamany na duchu, okazuje jednak wielkie przywiązanie do swej żony. Gdy obrońcy wspomnieli mu żonę i pokazali jej fotografję, Malisz zaczął tak strasznie łkać, że nie można go było uspokoić. Twierdzi on, że żona jest zupełnie niewinna. Wyjaśnienie Malisza jest dość niezwykłe i oczywiście nie może budzić zbyt wielkiej wiary. **Ani on ani żona nie mieli jakoby zamiaru** nikogo zastrzelić, jedynie z tego względu, że znajdowali się w ciężkich warunkach i chcieli za wszelką cenę zdobyć mieszkanie, gdyż poniewierali się po kątach, postanowili drogą zamachu na listonosza zdobyć kilkaset złotych. Twierdzi on dalej, że oboje nie wiedzieli, iż listonosz będzie posiadał tak znaczną sumę.

Rewolwer miał dlatego. gdyż od dziecka niemal nosił broń z sobą. Twierdzi, że miał zamiar popełnić sam samobójstwo i żonę zamordować. Gdy padł pierwszy strzał, od którego został zabity listonosz, zaczął, nie wiedząc co się dzieje koło niego, **strzelać bezmyślnie.** Nie widział co się dzieje, słyszał tylko krzyki i hałas. Po strzałach porwał torbę i zbiegł.

Maliszowa jest również bardzo przygnębiona, ale o wiele spokojniejsza. Mówi niewiele, wyraża żal i skruchę z powodu tego co się stało. Również tłumaczy się tem, że nie wie co się działo.

We wtorek w pierwszym dniu rozpraw przesłuchani będą przedpołudniem **tylko oskarżeni.** Na godz. 4 po południu wezwanych zostało 20 świadków. **Rozprawa trwać będzie do późnej godziny.** W środę z powodu święta Wszystkich Świętych rozprawy nie będzie i **dopiero we czwartek przesłuchanych będzie** dalszych 30 **świadków** i być może, wysłuchana będzie opinja biegłych prof. Olbrychta i dr. Jankowskiego. Wywody stron nastąpią w piątek przed południem.

Malisz prosił za pośrednictwem kapelana więziennego jednego z księży krakowskich o odwiedzenie go w więzieniu. U księdza tego Malisz spowiadał się.

Kary za „marsz na Nockową“

28 chłopów skazanych, 16 uniewinnionych.

Tarnów, 28. 10. (PAT.) W procesie przeciwko Sypieniowi, Wojciechowi i towarzyszom w sprawie zajść w powiecie ropczyckim trybunału sądu okręgowego, wiceprezes Jurasz ogłosił dzisiaj **wyrok,** mocą którego na podstawie art. 164 par. 1 i 2 oraz art. 231 skazani zostali: Wojciech Tobiasz na 2 i pół lat więzienai, Feliks Bochnak na 1 i pół rok uwięzienia, 6 oskarżonych po 1 roku więzienia, jeden na 16 miesięcy, 3 po 15 miesięcy, 12 po 10 miesięcy, 5 po 8 miesięcy więzienia. Dwom oskarżonym zawieszono warunkowo karę. 16 oskarżonych zostało uniewinnionych. Adwokat dr. Marz zgłosił imieniem wszystkich skazanych apelację.

Krwawe zajścia w Jerozolimie

POLICJA STRZELA DO DEMONSTRUJĄCYCH ARABÓW. — STRAJK PROTESTACYJNY PRZECIW ZWIĘKSZENIU IMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ.

Londyn. (PAT.). W związku z wypadkami w Jaffie **doszło wczoraj wieczorem do zaburzeń w Jerozolimie. Tłum arabów zaatakował komisarjat policji,** a gdy policjantom nie udało się rozpędzić tłumu pałkami, oraz gdy jeden z policjantów został pchnięty sztyletem, **policja zaczęła strzelać,** zabijając jednego demonstranta i raniąc kilkunastu. Do zaburzeń doszło również przy stacji kolejowej Nablus. gdzie policja była zmuszona **do użycia broni palnej. Jednego demonstranta Araba zabito.** Wielu członków arabskiego komitetu wykonawczego zostało aresztowanych. Zostało stwierdzone, że wczoraj w Jaffie **Arabowie wprowadzili do miasta licznych Beduinów dla wzmocnienia swoich sił.** Na dzień dzisiejszy zwołane zostało posiedzenie **arabskiego komitetu wykonawczego** dla omówienia sytuacji.

Auta pancerne na ulicach miast palestyńskich.

Londyn, 28 października. Podczas gdy w Jaffie panował dziś spokój, doszło w innych miastach Palestyny do wykroczeń. W Jerozolimie usiłował tłum Arabów zaatakować stację policyjną. Policja dała najpierw salwę w powietrze, a gdy to nie poskutkowało strzeliła do tłumu. Jeden Arab został zabity a **kilku odniosło rany. W Nabulus** (Sichem) podczas rozpędzania demonstrantów przez policję **został jeden Arab zabity.** Na ulicach miasta zamieszkałego **w większości przez Arabów, krążą auta pancerne.** Miasto **Safed** położone na północ od jeziora Genezaret. **strzeżone jest przez wzmocnione oddziały policyjne i wojskowe. W Haifie** usiłowały poszczególne grupy Arabów zatrzymywać **przejeżdżające samochody,** pierzchały jednak stale na widok policji. Podczas rozpędzania **większej grupy demonstrantów, użyła policja broni palnej, wskutek czego** kilku **demonstrantów odniosło rany.** Strategiczne punkty miasta obsadzone zostały **oddziałami wojskowemi.**

Paryż. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Jerozolimy, że **ludność arabska miasta ogłosiła strajk powszechny i zamknęła wszystkie sklepy na znak protestu przeciwko zwiększeniu emigracji żydowskiej.**

Proces o podpalenie Reichstagu

Berlin 28 października. W sobotę zeznawał dziennikarz **Oehme,** który 27 lutego przybył do Reichstagu, aby się widzieć z Torglerem. Oehme oświadcza, że **przyszedł wtedy do Reichstagu między godz. 3 a 4 po południu.** Przychodził on do Torglera prawie codziennie. Nie przypomina sobie jednak, aby podczas rozmowy z Torglerem przeszli obok nich świadkowie Karwahne. Frey i Kreyer. Widział natomiast kręcącą się po kuluarach służbę Reichstagu.

Oehme stwierdza dalej. że Torgler już w nocy został poinformowany, iż prasa hitlerowska rzuciła na niego oskarżenie o udział w podpaleniu, **miał zatem dość czasu, aby zbiec, gdyby się poczuwał do winy.**

W dalszym ciągu skonfrontowano szofera frakcji socjalno-demokratycznej Gutschego i sekretarza frakcji socjalistycznej Jakubowitza. (których powołała obrona, wskazując na ich podobieństwo z van der Lubbe) Karwahnem, Freyem i Kroyerem. — Wszyscy ostatni utrzymują, że **nie zachodzi pomyłka, jednakże zeznania ich są sprzeczne,** tak, że Dymitrow zapytuje: „Jak to sobie wytłumaczyć, że Karwahne „z całą pewnością“ widział **tylko van der Lubbego,** a wreszcie **Kroyer utrzymuje, że widział tylko Lubbego.** Jak to jest możliwe? Cała ta sprawa jest bardzo podejrzana“.

Po pauzie zeznaje jako świadek kierownik prasowy frakcji narodowo-socjalistycznej, major w rezerwie **Weberstedt.** Występuje on z właściwym wszystkim świadkom hitlerowskim tupetem, a na zwracane mu przez oskarżonych uwagi, że się myli, lub celowo zeznaje nieprawdę. odpowiada: **„oficer niemiecki nie myli się (!) ani nie kłamie“.**

Przechodząc 27 lutego obok pokoju frakcji komunistycznej. miał świadek **poczuć zapach jakiegoś płynu, silniejszego od benzyny i benzolu.** Później przed drzwiami do sali frakcji komunistycznej spotkał dwóch osobników. z których **jeden był niezwykle wysoki i barczysty, a drugi był bardzo niski i miał na sobie niezwykle długi płaszcz.** Ten wyższy trzymał na ramieniu paczkę. W osobnikach tych poznaje z całą pewnością **van der Lubbego i Tanewa.** Wywołano na salę Lubbego i Tanewa, jednakże stwierdzono, że różnica wzorstu między nimi nie jest tak wielka. Poza tem **Tanew stwierdza, że nigdy nie miał długiego płaszcza. Ma tylko jeden jedyny płaszcz, ten który ma do dziś dnia.** Tanew ubrał swój płaszcz i włożył czapkę. Świadek mimo widocznych sprzeczności utrzymuje. że **Tanew jest tym drugim osobnikiem, którego widział razem z Lubbem.** Tanew oświadcza. że nigdy nie był w Reichstagu. Dano van der Lubbemu gruby plik aktów. mający imitować skrzynkę i zestawiono ich razem z Tanewem. Świadek oświadcza. że **jest to ten sam obraz, jaki widział** w **Reichstagu.** Z dalszych zeznań świadka wynika, że porozumiewał się z kolegą swoim Droescherem co do spostrzeżenia w Reichstagu **Tanewa i Lubbego.** Droescher utrzymywał jednak, że widział nie Tanewa, lecz Dymitrowa. Dymitrow wstaje i oświadcza, że z tego wynika. iż oboje umówili się, że jeden będzie oskarżał Tanewa a drugi Dymitrowa. Chodzi tu zatem o świadków z podzielonemi rolami. Oburzony do najwyższego stopnia Dymitrow krzyczy: I to robią oficerowie niemieccy! Przewodniczący i adwokaci uspokajają Dymitrowa. poczem po ponownem przesłuchaniu świadka Scranowitza i woźnego frakcji socjalistycznej na okoliczność. że w dniu tym **przyniesiono dla frakcji socjalistycznej paczkę wina, rozprawę odroczono do poniedziałku.**

LITWINOW JEDZIE DO AMERYKI.

Berlin 28 października. Sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow w przejeździe do Waszyngtonu. przybył dziś z Warszawy do Berlina i udał się do ambasady sowieckiej. Pozostanie on w Berlinie do wieczora. poczem wyjedzie do Paryża, skąd następnie przez Cherbourg wyjedzie na okręcie francuskim do Nowego Jorku.

15-LECIE CZECHOSŁOWACJI.

Praga 28. 10. (PAT.). **15-lecie odzyskania niepodległości obchodzone było w całym kraju bardzo uroczyście. Punktem kulminacyjnym uroczystości była defilada na placu św. Wacława w Pradze.** Defiladę odebrał prezydent Masaryk. który przybył konno w towarzystwie attachest wojskowych państw obcych. Na podkreślenie zasługuje fakt. że w wielu miastach w obchodach **wzięli udział Niemcy,** manifestując w ten sposób swój lojalny stosunek do republiki czeskosłowackiej.

——

Nowy Jork, 28 października. Wedle doniesień z Hawany. w **wielkiej amerykańskiej cukrowni na wyspie kubańskiej Camaguey wybuchły wczoraj rozruchy komunistyczne.** Podczas walki między policją a komunistami zostało **10 komunistów zabitych i 20 rannych.** Dokonano **przeszło 300 aresztowań.**

Regulamin wyborów w miastach.

Warszawa, 28. 10. (Telef. wł.). Ogłoszono **dekret.** zawierający **regulamin wyborczy dla miast na terenie województw małopolskich bez względu na wielkość zaludnienia.** Miasta podzielono na dwie kategorje: niżej i wyżej 15.000 mieszkańców. Przewidziany dla Poznańskiego i Pomorza **warunek posiadania 30 lat dla biernego prawa wyborczego zachowano i dla Małopolski.** Podział na okręgi wyborcze, miast posiadających ponad 5.000 mieszkańców, będzie dokonany przez władze administracyjne. Jak przy wyborach poznańskich **komisje wyborcze składać się będą z 5 członków,** w tem przewodniczący i dwaj członkowie mianowani będą przez starostów (!). **Listy kandydatów podpisane mają być przez przynajmniej 1 50 wszystkich (!) wyborców uprawnionych do głosowania.**

Wprowadzono system głosowania na listy z tem, że dobór dowolnych kandydatów z listy ma znaleźć zastosowanie tak samo w Małopolsce jak i w innych dzielnicach. **Protest wyborczy ma prawo założyć 1.50 wyborców w ciągu dni 7 od ogłoszenia wyniku wyborów. Protest rozstrzyga starosta (!) lub wojewoda.**

Zmniejszenie ulg kolejowych.

Warszawa, 28. 10. (Telef. wł.) Minister komunikacji podpisał rozporządzenie, zmieniające wysokość ulg przejazdowych, przyznawanych na kolejach państwowych. **Ulgi turystyczne w wysokości 33 proc.,** z których korzystano za **okazaniem legitymacyj członka** zarejestrowanych **stowarzyszeń krajoznawczych i sportowych, zostaną zmniejszone do 25 proc.** W tej wysokości będą ograniczone zbiorowe ulgi przy przejazdach kulturalnych. gospodarczych i t. d. Zmianie ulegnie sposób obliczania przejazdów zbiorowych, korzystających z ulg. Dotąd za grupę. mogącą korzystać z ulgi. uważano 8 osób, odtąd taką grupę stanowić będzie 10 osób. **Cofnięcie ulg przez ministra komunikacji obowiązywać będzie do 15 listopada, t. j. do czasu przygotowania nowej taryfy osobowej P. K. P.**

Morderstwo koło Żywca.

Żywiec, 28. 10. (PAT.) Onegdaj dokonano w Pewli Wielkiej morderstwa rabunkowego na osobie restauratora, Jakóba Wulkana. W godzinach wieczornych do lokalu restauracyjnego **weszło 4 osobników,** którzy zażądali piwa i w chwili gdy Wulkan się odwrócił jeden z bandytów **strzelił do niego w tył głowy,** kładąc go trupem na miejscu. Następnie bandyci po sterroryzowaniu znajdujących się w restauracji **zrabowali z kasy 1.000 zł.,** poczem zbiegli w okoliczne lasy. Celem pochwycenia sprawców napadu w lasach żywieckich zarządzona została wielka obława policyjna, w wyniku której ujęto **Józefa Golonkę** z Budzowa i **Koczwarę** ze Stryszawy, podejrzanych o dokonanie mordu. Dalsze dochodzenia w toku.

8 OSÓB ZATRUTYCH MIĘSEM.

Bydgoszcz, (PAT.) W Cielechówku pod Miasteczkiem wydarzył się wypadek masowego zatrucia zepsutem mięsem wieprzowem. **Otruciu uległo 8 robotników i robotnic,** zajętych przy pracach rolnych u gospodarza Kędziory. **Jedna z robotnic,** Małkówna zmarła.

Popierając przemysł krajowy, przychodzicie z pomocą bezrobotnym!

Kupujcie tylko polską porcelanę „ĆMIELÓW"

WYTWÓRNIE

w ĆMIELOWIE i CHODZIEŻY

DOSTARCZAJĄ: a) porcelanę stołową, restauracyjną, najlepszej jakości: w wykonaniu różnorodnem, w dekoracjach od najskromniejszych do najbardziej luksusowych. b) porcelanę techniczną, montażową, instalacyjną, izolatory do niskiego i wysokiego napięcia.

Przepuklinowe Pasy

Opaski Brzuszne
Suspenzorja, prostotrzymacze

Aparaty ortopedyczne
Protezy ręczne i nożne, szczudła kule itp.
Wykonuje we własnej pracowni
Narzędzia Lekarskie
oraz
uskuteczn̄ia: naprawy, ostrzenie i niklowanie

L. Knapiński Kraków
ul. Mikołajska 7. Tel. 105-05

Szkółki drzew owocowych

ROMANA KSIĘCIA SANGUSZKI
W GUMNISKACH P. TARNÓW

polecają na sezon jesienny 4-ro i 5-cio letnie drzewka owocowe dobrze ukorzenione i z ładnemi koronami.

Na żądanie wysyłamy katalogi.

Jabłonie, czereśnie i wiśnie: 1 szt. zł. 1.30 za 10 sztuk 11 zł. za 100 sztuk 100 zł. Grusze pienne: 1 szt. 1.70 10 sztuk 16 zł. 100 sztuk 150 zł. — Śliwy po 1 zł. za szt. Orzechy włoskie po zł. 2.

Kursy języków obcych

Kurs języka **włoskiego** dla początkowych i zaawansowanych pod kierunkiem P. Dr. NUCCI i P. Dr. PAULY. — Kurs języka **angielskiego** i **francuskiego** niższy i wyższy pod kierunkiem sił fachowych.

Kurs języka francuskiego dla dzieci.
Kraków. Rynek Gł. 23, III. p. od 11½ do 1-szej.

U Ks. GADOWSKIEGO

(BOCHNIA)

do nabycia za gotówkę:

Katechizm większy za **3 zł.** II. Katechizm mały **1.50.** II. Wyciąg z Katechizmu **0.70.** Upominek duchowny **0.20.** Dzieje Biblijne **2.70.** Nauka Kościoła **1.50.** Krótka Hist. Kośc. **1.** — Psychologja wychowawcza **3.—.** Katechezy Biblijne dla 1 i 2 kl. **3.—** Szkice Katechez. dla 3 i 4 kl. **5.—** Kazania o wychowaniu **2.40** Egzorty dla szkół powszechnych **4.50** Dobry Pasterz, modlitewnik dla starszej młodzieży od **80** gr., a dla dzieci od **60** gr., zależnie od rodzaju oprawy.

Przy większych zamówieniach (ponad 30 zł.) rabat 10 procent i przesyłka franco.

Wszelkie artykuły

wchodzące w skład handlu kolonjalno-spożywczego, win, wódek i delikatesów — oraz owoce krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze poleca po przystępnych cenach

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, Florjańska 49.

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe

MIÓD

prawdziwo PSZCZELNY

bez domieszek gwarantowany z własnej największej pasieki w Państwie.

3 kg. 9.50 zł.
5 kg. 15 zł.
10 kg. 28 zł.

wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem

Eugenjusz BILINSKI,
w Zbarażu.

Pracownia stolarska Wojciecha Pogana Kraków, Długa 10 wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące po cenach przystępnych.

O ofiarę 1 złotego!

W głębokiej trosce o przyszłość Narodu: o młodzież rzemieślniczą, walczymy dziś z trudnościami, mając w opiece te najuboższe rzesze.

Prosimy o ofiarę 1 złotego

na dzieło X. Kuznowicza, które spełnia ten wielki obywatelski obowiązek, wychowując społeczeństwu polskiemu przyszłych obywateli kraju. Ofiarą złożoną na konto P. K. O. Nr. 407.987 czy w Biurze Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, przy ul. Skarbowej L. 2 w Krakowie, otrzesz niejedną łzę niedoli — zyskasz gorącą wdzięczność wielu młodych, życiem tętniących serc.

MASZYNKA DO GOLENIA — BEZPŁATNIE.

Celem zareklamowania naszych doskonałych wyrobów wśród najszerszych warstw ludności naszego kraju, firma „A. Nechamkis" postanowiła rozdać zupełnie bezpłatnie 10.000 maszynek do golenia wraz z nożykami pierwszej fabryki wyrobów stalowych w Polsce (gwarancja 5-cio letnia) tym odbiorcom, którzy do dnia 10 listopada b. r. zamówią jeden z niżej podanych kompletów.

tyko za zł. 15.90

wysyłamy: 3 mtr. materjału wełnianego „Esperanto" w najmodniejsze wzory, pełnej podwójnej szer. 140 cm. na wytworne męskie ubranie jesienne lub zimowe, 1 sweter „Pullower" męski w najnowsze wzory i desenie żakardowe z błyskawicznym zamkiem syst. amer. 1 koszulę trykotową z satynowem wykończeniem, 1 p. kalesonów trykotowych w najlepszym gatunku, 1 p. skarpetek mocnych w najmodniejsze desenie. 3 chusteczki do nosa z ładnym kolorowym szlaczkiem, 1 krawat czysto jedwabny oraz 1 p. doskonałych podwiązek.

tylko za zł. 13.50 wysyłamy

4 mtr. materiału „Flamengo" na elegancką suknię świąteczną we wszyskich kolorach 1 sweter „Pullower" damski w najmodn. wzory i desenie żakardowe z błyskawicznym zamkiem syst. amerykański 1 koszula trykotowa z jedwabistym wykończeniem, 1 p. reform we wszelkich kolorach i rozmiarach 1 p. pończoch doskonałych bardzo praktyczne gat. (jedwab z wełną) 1 beret czysto wełniany we wszystkich kolorach, 1 biustonosz batystowy pięknie wykończony oraz 3 chusteczki do nosa batystowe z azurkiem.

Towar wysyłamy za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie.

Bez żadnego ryzyka

W razie gdyby się towar nie podobał przyjmujemy takowy z powrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy.

Zamówienie prosimy adresować:

Firma „A. Nechamkis" Łódź
skrzynka pocztowa 178 oddz. 6.

Fabr. skład Płócien Bielizny, i Towarów Bławatnych

R. KOWALSKI

Kraków, ul. Wiślna l. 8.

poleca znane z trwałości

Płótna lniane i bawełniane obrusy ręczniki, chusteczki, ścierki, sienniki, perkale i zefiry. Koce, kołdry, kapy, fartuszki i czepki, pończochy, skarpety, krawaty, kołnierze. Bielizna męska i damska trykotowa i wełniana. Barchany, flanele baje. Klasztorne chustki wełniane, kaszmirowe, włóczkowe, pledy.

Bogaty wybór! Ceny wyjątkowo niskie!

Koszule męskie według miary. Wykwintny krój i wykonanie.

Kapelusze męskie

i dla Duchowieństwa czapki gimnazjalne

poleca

po cenach zniżonych

Antoni Jarosz,
Kraków, Sławkowska 24
Dom XX. Marków.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu".

Na Święto Chrystusa Króla!

Bóg — Panen i Celem naszym (Cztery kazania)	zł. —.50
Cohausz O., Jezus Chrystus Pan świata	„ 1.80
Eremus, Bóg Panem naszym. (Bibl. Wieczornic. Nr. 34) Nowość	„ 2.20
„ Chrystus-Król (Bibl. Wieczornic. Nr. 17)	„ 1.95
Lutostańska H., Święto Chrystusa-Króla	„ —.25
Mateo O., Jezus Król Miłości	„ 3.50
Niech żyje Chrystus-Król.. (Rekolekcje radości) Nowość	„ 1.—
Staich W. R., Król w cierniowej koronie. Cena zniżona	„ 3.—
„Szkoła Czynu" Wykłady do walki z nowoczesnem pogaństwem i inne 9 zeszytów po	„ —.10
Tóth T., Chrystus-Król. (Kazania) zł. 5.50, opr.	„ 7.50
Wołowska Z., Chrystus-Król Narodów	„ —.25
Nowowiejski F., Króluj nam Chryste. Na chór mieszany z tow. organów à capella partytura zł. 3.40, pojedyncze głosy po	„ 0.30
Nowowiejski F., Króluj nam Chryste. Na 2 głosy lub chór unisono z tow. fortepianu partytura	„ 2.50
J. E. Titz, Op. 8 Nr. 1. Te Saeculorum Principem. Hymnus in honorem Christi Regis na 6 gł. miesz. (Wyd. tymcz. z tłum. polskiem)	„ 3.00

poleca:

Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Krzyża L. 13.

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna.

Firma

„Au Bon Marche"

Kraków, Grodzka 13.

poleca:

Kapelusze męskie najmodniejsze — Krawaty — Koszule — Rękawiczki, Skarpetki.

Ceny najniższe!!!
Towary pierwszorzędne!!!

Pektoraliki, koloratki

gumowane dla PT. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze

poleca:

ROMAN SZCZERBA

Kraków,
ulica Florjańska 40.

Firma **Józef Angrabajtis**

Kraków, ulica św. Tomasza L. 20,

wydała książeczkę p. t.:

„Zawsze w obecności Bożei"

czyli

„Sam na sam z Panem Jezusem na modlitwie i rozmyślaniu",

na pamiątkę Jubileuszu 1900 rocznicy Odkupienia świata przez Mękę i Śmierć Chrystusa Pana, czyli **Roku Świętego,** od 4-go kwietnia 1933 r. do 4 kwietnia 1934 r.

Książeczka ta zawiera modlitwy i rozmyślania dla wiernych wszystkich stanów oraz **najnowsze Odpusty** nadane przez stolicę Apostolską za „Anioł Pański", za „Drogę Krzyżową", na każdy piątek, za 5 pacierzy do pięciu Ran P. Jezusa, oraz wiele innych odpustów za udział i pracę w akcji Katolickiej.

CENY: Książeczka oprawna w płótno brzeg czerwony, zł. 2·00 (z przesyłką pocztową), o ile należność nadesłana z góry.

Tasama Książeczka wysłana za zaliczką . . . zł. 2·50.

Książeczka oprawna w skórkę, ze złotymi brzegami przy zapłacie gotówkę z góry . . . . zł. 3·00.

Tasama książeczka wysłana za zaliczką . . . zł. 4·00.

Odbiorcom hurtownie i do handlu dajemy odpowiedni rabat według uprzedniego porozumienia się.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy . . 20 gr.
Nadesłane „ „ . . 50 „
Komunikaty po kronice „ „ . . 60 „
„ na 1-szej „ „ . . 70 „

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.